Nr. 5. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 5 Stycznia 1920. Rok XXXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po połudn.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Ropczas i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyc, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Kraków, 4 stycznia.

Propozycya pokojowa rządu bolszewickiego znajduje się już podobno od szeregu dni w posiadaniu ministerstwa spraw zagranicznych. Jak piszą w dziennikach, rząd sowiecki okazuje w tej propozycyi chęć do najdalszych ustępstw zarówno politycznych, jak terytoryalnych. Tesamo jednak źródła informacyjne, z których czerpiemy wiadomość o tej propozycyi, spieszą z zapewnieniem, że mimo całej jej ustępliwości będzie ona przez rząd polski odrzucona.

Jeżeli wszystkie te informacye niektórych dzienników warszawskich odpowiadają faktom, to przedewszystkiem należy oczekiwać, że ta propozycya pokojowa będzie podana do publicznej wiadomości. Wymaga tego nie tylko demokratyczna zasada suwerenności narodu, który sam jeden tylko mocen jest rozstrzygać o wojnie i pokoju, ale także i praktyczne względy taktyki politycznej.

Zanim przystąpimy do bliższego ich wyjaśnienia, jeszcze mała uwaga na temat samej propozycyi. Jeżeli jest prawdą, że rząd sowiecki objawia w niej chęć do wielkich, czy nawet bardzo wielkich ustępstw, że dalej daje gwarancye niemieszania się do spraw wewnętrznych Polski i t. d., to wypada zapytać, jakie okoliczności powodują bolszewików moskiewskich do uderzenia w tak wyraźny ton ugody wobec Polski? Z aktualnem położeniem bolszewików ton ten nie daje się logicznie pogodzić. Dlaczego bowiem nie ofiarowali oni Polsce pokoju przed rokiem lub sześciu miesiącami, kiedy położenie ich było istotnie groźne, kiedy z północy szedł na nich Judenicz, z południa Denikin, ze wschodu zaś Kołczak, a natomiast ofiarowują go dzisiaj, kiedy wszystkich tych trzech kontrrewolucyjnych wodzów kolejno rozbili i kiedy wedle powszechnej, a przez wszystkie wiadomości stale potwierdzanej opinii o wznowieniu działań wojennych z rosyjskiej strony antybolszewickiej przynajmniej na czas najbliższych kilku miesięcy nie może być mowy.

Nasuwa się wobec tego przypuszczenie, że propozycya pokojowa rządu bolszewickiego jest fortelem taktycznym, użytym przez rząd sowiecki dla dwóch równorzędnych celów. — Z jednej strony mogłoby tu iść o przekonanie własnej opinii w sowieckiej Rosyi, że wojna z Polską została sowietom narzucona i że mimo całej swej ustępliwości musi być ona przez nie prowadzona, z drugiej zaś odgrywa zapewne pewną rolę rachuba na efekt moralny w samej Polsce, w której przekonanie, że zamiast prowadzenia wojny można mieć korzystny pokój, może wedle oczekiwań bolszewików wywrzeć ujemny wpływ na stan umysłów.

O ile nie jest pewnem istnienie samej propozycyi pokojowej ani jej treść, o tyle nie ulega wątpliwości, że rząd nasz wszelką propozycyę pokojową ze strony bolszewików odrzuci. — Uczyni to zaś z całego szeregu względów. — Przedewszystkiem Polska należy do grupy państw koalicyjnych, w której panuje dotąd zasada, że bolszewików nie uznaje się za legalny i regularny rząd rosyjski, że więc nie mogą oni być traktowani jako strona układająca się. Polska musi uznać tę zasadę i nie może się z pod niej wyłamywać. Zasada ta jednak ma znaczenie tylko negatywne. Zabrania ona — zawierania formalnego pokoju z bolszewikami. Przez to samo jednak nie nakazuje jeszcze prowadzenia z nimi wojny. Ameryka, Anglia, Francya, Włochy, Rumunia, Jugosławia w imię tej zasady nie zawierają także z bolszewikami pokoju, ale też nie prowadzą z nimi wojny.

Jeżeli więc Polska nietylko nie zawrze pokoju z bolszewikami, ale podejmie przeciw nim dalsze kroki wojskowe, to uczyni znacznie więcej, niż wymaga od niej powyższa obowiązująca w państwach koalicyjnych zasada niepaktowania z bolszewikami. Dlaczego w takim razie uczyni więcej? Dlaczego w przeciwstawieniu do wszystkich innych państw koalicyjnych weźmie Polska na siebie nietylko obowiązek nie traktowania z bolszewikami, ale także i brzemię dalszej wojny z nimi? Dlaczego właśnie Polska, a nie Rumunia lub Anglia, Francya i szereg innych państw zostaje powołaną do rozpięcia tego drutu kolczastego, którym Clemenceau pragnie odgrodzić ognisko zarazy bolszewickiej od reszty cywilizowanego świata?

Racye, z geograficznego położenia Polski wynikające, jakkolwiek ważne, nie wystarczają do uzasadnienia, dlaczego Polska sama jedna ma tę wojnę prowadzić. Muszą tu być jeszcze i racye polityczne. Wprawdzie w mowie swej zapowiedział Clemenceau, że koalicya będzie pomagała Polsce kredytami i dostawami, ale ani kredyty, ani dostawy czegokolwiek nie mogą być równoważnikiem mającej się przelewać krwi. Tej żaden naród nie sprzedaje ani na kredyt, ani nawet za gotówkę. Krew ofiarowują narody tylko w imię swoich własnych interesów, ujętych i sformułowanych w pewnych koncepcyach politycznych.

Czy możemy posiadać w tej chwili taką koncepcyę polityczną, uzasadniającą nietylko odrzucenie pokoju z bolszewikami, ale także dalszą wojnę z nimi? Otóż niewątpliwie koncepcya taka da się stworzyć jako dążenie państwa polskiego do silnej strategicznej granicy na wschodzie, którą może być tylko linia Dźwiny i Dniepru. Nie podejmujemy merytorycznej dyskusyi nad praktyczną wartością tej koncepcyi. Wystarczy stwierdzić, że w obecnym okresie umysłowość większości narodu polskiego, jest skłonną przyjąć taką koncepcyę za słuszną, uzasadnioną i dla przyszłości państwa polskiego pożyteczną.

Jeżeli jednak przyjmie się taką koncepcyę jako polityczną podstawę do prowadzenia dalszej wojny, to wyniknie z tego logicznie, że osiągnąwszy cele w tej koncepcyi określone, więc wziąwszy w posiadanie wzmiankowaną linię Dźwiny i Dniepru, będziemy skłonni zawrzeć z bolszewikami pokój, o ile oczywiście oni zgodzą się na przyznanie nam takiej właśnie granicy.

Zachodzi jednak pytanie, czy i wtedy pomagająca nam w tej wojnie koalicya uzna, że spełniamy już warunki, pod któremi udzielała nam swojej pomocy i czy zechce uwolnić nas od obowiązku dalszego wojowania? Ze względu na cele polityki koalicyi wobec Rosyi, należy przypuścić, że odpowiedź na to ważne pytanie wypadłaby przecząco, czyli że koalicya także i po zajęciu przez nas linii całego np. Dniepru nie uwolniłaby nas od obowiązku dalszego wojowania.

O cóż bowiem idzie koalicyi? Idzie jej o to, aby panowanie bolszewików całkowicie złamać, gdziekolwiek ono istnieje, i aby na ich miejsce powołać do życia rząd rosyjski, uznający zasady współczesnego ustroju gospodarczego w ogólności i gotowy do spłacania długów zagranicznych i ulegania wpływom gospodarczo-politycznym koalicyi w szczególności.

Rzecz jasna, że koalicya nie będzie mogła uznać tego celu za osiągnięty przez sam fakt naszego usadowienia się nad Dnieprem. — Wszak poza tą rzeką pozostaje jeszcze zawsze olbrzymia Rosya, nad którą sowiety bolszewickie mogą w dalszym ciągu panować. Jeżeliby więc szło już nie o całkowite zniszczenie bolszewizmu, lecz chociażby tylko o utrudnienie mu egzystencyi przez odcięcie najbogatszych i ekonomicznie najważniejszych prowincyj Rosyi, to obsadzenie samej linii Dniepru także i ze względu na tak zredukowany cel akcyi nie byłoby wystarczającem. Wszak dopiero poza Dnieprem znajduje się bogate zagłębie donieckie z kopalniami węgla i rud, z fabrykami i z wielkiemi ogniskami przemysłu. Odcięcie tych obszarów od bolszewików wymagałoby zatem, abyśmy nie ograniczyli się do linii Dniepru, lecz posunęli się conajmniej nad Don.

Wobec tego ową koncepcyę, mającą dla nas uzasadnić dalsze prowadzenie **wojny, należałoby** uzupełnić w tym kierunku, że w porozumieniu z koalicyą i przy pomocy z jej strony w materyałach i kredytach decydujemy się podjąć walkę z bolszewikami aż do obalenia ich lub przynajmniej takiego ograniczenia ich terytoryum, aby dalsze ich trzymanie się przy władzy było znacznie utrudnione, w zamian za co koalicya przyrzeka nam i gwarantuje, że z ziem, mających być w przyszłości przez wojska polskie zajętemi, terytorya, leżące na zachód od linii Dźwiny i Dniepru przechodzą w takiej czy innej formie prawno-publicznej w organiczny związek z państwem polskiem, że dalej przyszły rząd rosyjski zgodzi się na to i że mocarstwa koalicyjne zobowiązują się wystąpić przeciw każdemu przyszłemu rządowi rosyjskiemu, któryby postanowienia takiego układu chciał kiedykolwiek w przyszłości na niekorzyść państwa polskiego zmienić.

Nad taką koncepcyą możnaby dyskutować długo i szeroko. Możnaby zapalać się do niej z równem uzasadnieniem, jak odrzucać ją jako nierealną i zgubną dla państwa polskiego. Nie istnieją bowiem ani w życiu ludzkiem, ani w polityce koncepcye absolutnie bezpieczne i absolutnie dobre. W każdym razie jednak byłaby to koncepcya, która przy wszystkiem, cokolwiekby przeciw niej można było przytoczyć, stanowiłaby przynajmniej wyraźną miarę celów, dla których odpowiedzialni kierownicy państwa polskiego zdecydowaliby się wkraczać militarnie w głąb Rosyi, czy Ukrainy.

Polska opinia publiczna musi tedy w tych warunkach postawić jasne pytania: czy istnieje wogóle jakakolwiek koncepcya celów naszej polityki wschodniej? Jeżeli tak, — to jaka? Wreszcie na czem polegają gwarancye jej zrealizowania i trwałego utrzymania takiej koncepcyi?

Odpowiedzialność faktyczna i historyczna kierowników państwa za taką, czy inną politykę nie zmniejszy się przez oświecenie opinii publicznej na wymienionych trzech punktach, ponieważ z natury kierownictwa politycznego wynika, że jest ono jednakowo odpowiedzialne zarówno za koncepcye, które tworzy, jak za sposób ich realizowania. Ale z jasnej odpowiedzi na to pytania wyniknie, że społeczeństwo uzyska obraz celów, do których dąży, że zostaną w ten sposób stworzone intelektualno-moralne przesłanki dla działania politycznego, za które odpowiedzialność ponoszą wprawdzie tylko niektórzy, ale koszta którego muszą zapłacić wszyscy. Przy działaniu zaś politycznem, w którem głównem narzędziem jest miecz, a jedyną metodą wojna, stworzenie takich jasnych przesłanek dla własnego społeczeństwa wydaje się być koniecznością absolutnie nieodzowną. Nieuwzględnienie jej całkowite lub chociażby tylko niedostateczne jej zaspokojenie cofnie nas do czasów nieodpowiedzialnej polityki gabinetowej, która to polityka tak strasznie zemściła się na mocarstwach centralnych. Przez zaniedbanie należytego uświadomienia społeczeństwa w kwestyach, w tych trzech pytaniach zawartych, zwiększy się tylko i tak już olbrzymią odpowiedzialność kierowników państwa do stopnia, o którym można z góry powiedzieć, że przewyższy ich siły.

Patek o niespodziankach wiosennych

Warszawa, 4 stycznia (Tel. wł.) Min. spraw zagranicznych Patek w rozmowie z dziennikarzami francuskimi oświadczył, że **pomyślniejszy zwrot w sprawie Galicyi wschodniej jest wyłącznie zasługą »starego tygrysa« Clemenceau,** za co cały naród polski będzie mu wdzięczny.

Celem obecnego pobytu min. Patka w Paryżu jest sprecyzowanie planu **wspólnej akcyi Polski, Francyi i Anglii co do polityki względem Rosyi.** W Londynie przyjęto za zasadę, ażeby z Rosyą bolszewicką ani nie zawierać pokoju, ani nie prowadzić wojny. Jednak **bierność koalicyi nie powstrzyma bolszewików od aktywności.**

Wiosna przyniesie nam duże niespodzianki, które trzeba z góry przewidzieć i im zapobiec. **Bolszewicy ruszą naprzód i Polska sama jedna będzie się im musiała przeciwstawić, gdyż Kołczak i Denikin są zupełnie rozbici.**

Nikt w Polsce nie chce się uchylić od tego obowiązku, który da się streścić w jednem słowie: **powstrzymać.** Ale ażeby Polska mogła spełnić ten obowiązek, **musi posiadać odpowiednie środki materyalne, których muszą jej dostarczyć sprzymierzeńcy.**

Kard. Kakowski o zadaniach armii polskiej.

Warszawa, 4 stycznia (Tel. wł.) Arcyb. kardynał Kakowski udzielił wywiadu dziennikarzom francuskim. Oświadczył on na początku, że za czasów okupacyi przyjął godność członka Rady Regencyjnej, uznając to za ciężki ale święty obowiązek.

W dalszym ciągu rozmowy oświadczył kardynał Kakowski, że cierpienia Polski w przeszłości wykuły niezwyciężoną jej armię. Gdybyście chcieli, to **jutro armia nasza byłaby w Moskwie i Petersburgu, ale musicie jej dopomódz, gdyż w przeciwnym razie zginie ona, a wraz z nią zginie Europa.**

Komunikat wojenny.

Warszawa, 4 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 3-go stycznia br.:

Front litewsko-białoruski: **Bolszewicy zaatakowali odcinek na południowy wschód od Połocka.** Po dłuższej walce został atak z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Oddział naszej kawaleryi wypadem na wschód od Bubnówki rozbił placówkę nieprzyjaciela, biorąc kilkaset jeńców. Na odcinku poleskim ożywiona działalność bojowa oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

O tereny plebiscytowe.

Paryż, 4 stycznia (PAT). Jak podaje »Journal«, jenerał Lerond wyraził się, że **potrzeba będzie jeszcze około 10 dni dla załatwienia wszystkich spraw administracyjnych i wojskowych, dotyczących terenów plebiscytowych.**

Objęcie Bydgoszczy.

Toruń, 4 stycznia (PAT). Wedle doniesienia »Ostdeutsche Rundschau« z Bydgoszczy, **władze polskie obejmą Bydgoszcz dnia 17 lub 18 bm.**

O policyę niemiecką na G. Śląsku.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża według agencyi Havasa:

Dnia 2 bm. po południu wręczono bar. Lersnerowi notę pisemną, która się odnosi do **wzmocnienia niemieckich sił policyjnych na Górnym Śląsku.** Rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione zwracają uwagę rządu niemieckiego na tę kwestyę i zaznaczają, że **nie mogą sobie wytłómaczyć powodów wzmocnienia sił policyjnych.**

O losy kolei koszycko-bogumińskiej.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). **Rokowania rządu czechosłowackiego z zarządem kolei koszycko-bogumińskiej w sprawie upaństwowienia tejże kolei już się rozpoczęły.** Rokowania odbywają się na razie pisemnie.

KURS MARKI POLSKIEJ W. BERLINIE.

Berlin, 4 stycznia (Tel. wł.) »Dziennik Berliński« donosi:

Do niedawna banki niemieckie w Berlinie nie chciały przyjmować pieniędzy polskich, jakkolwiek prywatnie odbywał się nimi handel z wielkiemi stratami dla posiadaczy marek polskich. Od tygodnia banki berlińskie chętnie kupują i zamieniają marki polskie. Pieniądze polskie bywają nawet na rynku poszukiwane. Wartość ich podskoczyła z 60 na 70, a dochodzi nawet do 80 fen. za markę polską.

Wilson porzuca politykę.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu:

W kierujących kołach dyplomatycznych słychać, że **prezydent Wilson zamierza wkrótce wycofać się z życia politycznego.** Sądzą, że zamiar ten urzeczywistni, skoro upłynie termin jego prezydentury. Nastąpi to dopiero w roku 1921. Jest możliwe, że ogłosi on ten swój zamiar z okazyi wielkiego politycznego zebrania stronnictwa demokratycznego, które się odbędzie w dniu 18 stycznia.

Polk ustąpił.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). »Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu, że dotychczasowy podsekretarz stanu urzędu zagranicznych i **zastępca Lansinga na konferencyi paryskiej, Francis Polk, ustąpił i wraca do dawnego zawodu jako adwokat.**

Porozumienie w senacie amerykańskim

Haga, 4 stycznia (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że na ostatnich konferencyach **między republikańskimi a demokratycznymi senatorami przyszło do skutku porozumienie co do ratyfikacyi traktatu pokojowego** na podstawie przeprowadzenia pewnych zmian.

Nowa zwłoka na konferencyi pokojowej.

Paryż, 4 stycznia (PAT). Agencya Havasa donosi z Paryża:

Wedle sprawozdań z różnych stron **nie zbierze się paryska konferencya przed końcem przyszłego tygodnia.** Lloyd George nie odjedzie przed poniedziałkiem do Paryża. Przyjazd Nittiego do Londynu nie nastąpi przed niedzielą lub poniedziałkiem. Potwierdzają, że nigdy nie było mowy o tem, by przenosić siedzibę konferencyi do Londynu.

Manewry angielskie na morzu Śródziemnem

Lugano, 4 stycznia (Tel. wł.) »Popolo d'Italia« twierdzi, że **wiadomość o zamierzonych manewrach angielskich na morzu Śródziemnem wywołała wszędzie ogromne zaniepokojenie.** — Przypuszczają, że Anglia chce w ten sposób nadać większą wagę swoim aspiracyom co do Małej Azyi.

Kopenhaga, 4 stycznia (Tel. wł.) Na rozkaz angielskiej admiralicyi mają się odbyć około połowy b. m. **wielkie manewry floty angielskiej na morzu Śródziemnem.** Manewry te, jak zapowiada Anglia, nie mają żadnego politycznego celu na oku.

Niezgoda o Konstantynopol.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Wedle »New York Herald« z Konstantynopola, turecka armia narodowa pod Mustafa Kemal paszą czyni stałe postępy w kierunku Konstantynopola. **W kołach dyplomatycznych koalicyjnych w Konstantynopolu panuje co do losu miasta i cieśnin wielka niezgoda.** Żądania Greków co do Konstantynopola nie mogą być spełnione, ponieważ w takim wypadku wybuchłaby wkrótce wojna bułgarsko-turecka. **Włochy pragną udzielenia mandatu Stanom Zjednoczonym,** ponieważ dla Włoch byłoby to politycznie nieszkodliwem, a gospodarczo bardzo korzystnem. **Francya występuje bardzo stanowczo przeciw.**

Ks. Antoni Mackiewicz.

(Stracony przez Moskali 28 grudnia 1863 roku).

2 (Ciąg dalszy).

Wyświęcony na kapłana, Mackiewicz, w roku 1850, rozpoczął swą pasterską działalność jako zarządca filialnego kościoła w Podbrzeziu, w par. krakinowskiej, i od pierwszej chwili objęcia tego stanowiska, wprawdzie skromnego, ale dla człowieka idei otwierającego obszerne pole do zbożnej pracy, rzucił się w wir ludowego apostolstwa. Niestrudzony to był pracownik umoralniający lud, krzewiący światło i miłość bliźniego. Głównem polem jego działalności nie były dwory szlacheckie, ale chata wieśniacza żmudzka i kazalnica. Do chat wieśniaczych szedł ze słowem pociechy, otuchy, zażegnywał swary, krzewił miłość bliźniego, wytępiał zawiść, uprzedzenia w stosunku do możniejszych, do dworów szlacheckich, niósł wielekroć i datek ze swych małych dochodów tam, gdzie gościła niedola, a wreszcie dużo pracował krzewiąc trzeźwość. Posiadając potęgę słowa, umiał wzruszać, trafiać do umysłu i serc swych słuchaczy, przykuwać uwagę do swej kazalnicy przemowami prostemi ale płynącemi z serca. Słuchano go, wierzono mu a przedewszystkiem kochano. Ten stosunek przyczynił się znakomicie do poruszenia mas ludu żmudzkiego i postawienia go z bronią w ręku pod sztandarem powstania Styczniowego...

Zbrojne wystąpienie ludu żmudzkiego w powstaniu Styczniowem tworzy kartę wyjątkowo ciekawą. Złożyły się na to przyczyny różnorodne.

Praca ks. Mackiewicza siejąca moralność, rozszerzająca trzeźwość z wielkim nakładem zabiegów, wskazująca, kto jest nieprzyjacielem, a wreszcie wnet po wybuchu gorliwie rozszerzająca wśród ludu sieć organizacyi, przygotowującej kadry powstańcze — dużo zdziałała, ale istniały inne także powody.

Żmudzini za dni polskiej Rzeczypospolitej nie znali stosunków pańszczyźnianych; chłop na Żmudzi był człowiekiem wolnym, płacącym jedynie czynsz dworski, nie był przywiązany do ziemi, jako poddany. Dopiero po rozbiorze trzecim Rosya, kraj ten zagarnąwszy, wprowadziła pańszczyznę, poddaństwo, broniła zmieniać miejsce pobytu. Wolny, zamożny, nieskrępowany pańszczyzną, nieprzywiązany do gruntu, który uprawiał, chłop żmudzki niezmiernie różnił się od chłopa innych okolic dawnej Rzeczypospolitej — idea ojczyzny, potrzeba jej obrony, nie były mu obcemi. On kochał swą Żmudź a nienawidził Moskali, z którymi nic go nie łączyło. Przytem lud to katolicki i gorąco wierzący, zbliżony więc do kultury zachodnio-europejskiej, poddający się zawsze wpływom duchowieństwa, prowadzącego go zawsze do światła i umoralnienia.

Szczególnie od czasu objęcia przez ks. Wołłoszczowskiego katedry biskupstwa żmudzkiego, wpływ ten w kierunku szerzenia światła uwydatnia się. Biskup ten pilnie czuwał nad wytępieniem analfabetyzmu; corocznie z jego polecenia proboszczowie musieli przysyłać sprawozdanie, ilu jest w ich parafiach osób obojej płci umiejących czytać. Proboszczowie, opieszali na polu niszczenia analfabetyzmu, otrzymywali od biskupa naganę.

Ks. Mackiewicz owej nagany nie potrzebował się obawiać, gdyż umoralniając swych parafian z kazalnicy, dużo czasu poświęcał na pracę w szkółce ludowej: w jego parafii wszyscy prawie czytać umieli.

Wszystkie tu przytoczone warunki bytu chłopa żmudzkiego, tłómaczą dostatecznie to wyjątkowe zjawisko brania udziału ludu wiejskiego na Żmudzi w powstaniu styczniowem, podczas gdy w innych prowincyach, w okolicach z rdzennie polską ludnością, nieliczne jedynie wyjątki wstępowały do szeregów: ogół wieśniaków pozostał biernym, często wrogim.

Wybuch powstania 1863 r. nie zastał Mackiewicza nieprzygotowanym. Widocznie już uprzednio czynił pewne przygotowania do wystąpienia zbrojnego. Zresztą wpływ jego we własnej parafii, i po części w ościennych, był tak ustalony, że lud tamtejszy zawsze okazywał gotowość pójść za nim, dokąd by on wskazał... Tymczasem wskazał iść zbrojną ręką na Moskala.

Poszli... Przykład dużo zdziałać może. Za temi chłopskiemi gromadami żmudzkiemi, które pierwsze dały hasło do boju powstańczego pod przewodnictwem ks. Mackiewicza, poszły wkrótce inne partyzanckie, z chłopów żmudzkich wyłącznie złożone oddziały. I tymi również chłopi dowodzili: imiona Bitisa, Łukaszmasa upamiętniły się we wspomnieniach owej doby i na kartach dziejów styczniowego powstania. Łukaszmasa Traugutt, w jednej ze swych odezw do dowódców oddziałów powstańczych, sławi jako przykład zapobiegliwości, gdy chodziło o ciepłą odzież dla partyzantów. Zdobył on na nieprzyjacielu pewną ilość kożuchów i zabezpieczył w ten sposób swych partyzantów na zimę.

Wszyscy ci drobni przewódcy partyj chłopskich na Żmudzi ukazują się już dość późno; ku końcowi lata, w 1863 r. Najwcześniejszem było wystąpienie zbrojne Mackiewicza i największego znaczenia. Człowiek ten, jak okazywał się niezrównanym kapłanem, krzewicielem trzeźwości i światła wśród ludu żmudzkiego, tak złożył dowody olbrzymiej energii, wytrwałości, uzdolnień wojskowych, można rzec śmiało bohaterstwa, gdy stanął na czele powstańczego oddziału, przeważnie z chłopów złożonego.

Dnia 8 marca 1863 r. — a był to dzień niedzielny, lud licznie był zebrany w kościele, w Podbrzeziu — odczytał ks. Mackiewicz z ambony manifest z dnia 22 stycznia, powołujący naród do powstania. Do słów manifestu dodał swą przemowę, która sprawiła, wedle słów ówczesnych świadków, takie wrażenie, iż cały kościół płakał. Potęga jego słowa pełna jak zawsze szczytnych myśli, wywołała entuzyazm niezwykły, tem większy, iż od kilku lat już zapatrywano się na ks. Mackiewicza z głęboką wiarą, że słowa jego święte... Od dnia tego pierwszego, jawnego wystąpienia na polu powstańczem — bo tajemnie już od kilku miesięcy pracował — Mackiewicz staje przed nami jako postać partyzanta, górującego nad innymi jako charakter niezłomny, jako wódz wytrwały i niezmierną zaciętością dziewięć miesięcy prowadzący walkę, nie bez słuszności drugim Witoldem nazywany.

Wytworzył on swój oddział w krakinowskiej puszczy, wkrótce po tem wezwaniu do broni; i na jego hasło lud wiejski tłumnie się gromadził, obok wieśniaków stawała młodzież różnych stanów. W ciągu dni niewielu liczył on 500 ochotników, a mógłby mieć znacznie więcej, gdyby broń posiadał. Powtórzyło się to

że udzieleniu protektoratu komisyi międzynarodowej, ponieważ w tym wypadku przy zawikłaniach wojennych zajmuje Konstantynopol i cieśniny najsilniejsza potęga morska.

Zbrojenia Japończyków.

Rotterdam, 3 stycznia (PAT). »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Tokio, że tak Anglia jak Japonia skłaniają się do odnowienia układu japońsko-amerykańskiego. Nowy japoński program żeglugi obejmuje nową eskadrę japońską, obejmującą 8 okrętów liniowych, 8 krążowników bojowych, 12 krążowników i 32 kontrtorpedowce.

Indye chcą przymierza z sowietami.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Berliński »Der Abend« donosi z Bazylei:

Bolszewicka »Izwiestia« donosi, że deputacya indyjska przybyła do Rosyi dla pertraktowania z Rosyą sowiecką w sprawie przymierza z Indyami.

Katastrofa Kołczaka.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Kopenhagi:

Klęska Kołczaka okazuje się zupełną. Żołnierze jego cofają się w nieuporządkowanej ucieczce i przebywają straszne katusze. Na Syberyi między jenerałami Kołczaka panuje niezgoda. Przykład oficerów zaraża żołnierzy. — Przyszło kilkakrotnie do buntu, przyczem żołnierze rozstrzeliwali oficerów. Japończycy usiłują sami zaprowadzić porządek w stosunkach syberyjskich.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Helsingforsu, że jak z Irkucka donoszą, siedziba rządu admirała Kołczaka wpadła dnia 25 grudnia bez walki w ręce socyalnych rewolucyonistów, którzy też obsadzili kolej, prowadzącą do Władywostoku. Władze rządowe nie stawiały żadnego oporu.

Bolszewizm w Bułgaryi?

Wiedeń, 3 stycznia (Tel. wł.) Według doniesień agentury »Dacia«, w Bułgaryi szerzy się gwałtownie bolszewizm. W Filipolu przyszło do wielkich wykroczeń i walk ulicznych. Komuniści obrzucili pociskami policyę i wojsko. W walkach padło przeszło 120 osób.

„Wschód Polski“.

Pod tym tytułem ukazał się w Warszawie pierwszy numer dwutygodnika politycznego, który postawił sobie za zadanie krzewić w społeczeństwie polskiem znajomość tych tak drogich, a jednak tak nam nieznanych rubieży, które dziś dłoń żołnierza polskiego wyzwala z pod wiekowej niewoli najeźdcy. Długa z temi krainami rozłąka i tendencyjny pokost fałszerstw statystyki rosyjskiej, przesłoniły nam obraz rzeczywistości takiej jaka dziś ku nam spogląda. Ziemie nasze wschodnie stanowią dziś dla nauki polskiej niezapisaną niemal kartę, na której to z radością, to z trwogą napotyka na coraz to nowe rysy, bądź świadczące o niezmożonej sile żywiołu polskiego, bądź o nowych niebezpieczeństwach, zagrażających jego całości i nawet jego bytowi. Zanim państwo nasze zdobędzie się z odpowiednim nakładem środków na naukowe opracowanie tego niedoboru naszej wiedzy umiejętnej i społecznej, podejmuje trud ten prywatna na razie inicyatywa. Chce nie tylko zbierać już teraz rzeczowy materyał aktualny, lecz przyczynić się zarazem do podniesienia naszej świadomości w sprawach ziem, świeżo wyzwolonych.

Jaki cel wytknął sobie »Wschód Polski«? Że nowe pismo, jako cel specyalnej swej uwagi, wytknęło sobie wschód Polski, że nie obejmuje całości naszych zagadnień politycznych, to w niczem jego znaczenia nie uszczupla, ani nie obniża poziomu. Bo poziom, to zawsze musi być wyniosły, horyzont zawsze być musi rozległy, jeśli się nawet, naukowo i objektywnie, bada tylko część firmamentu zagadnień państwowych.

Zagadnieniem zaś dla nas jednem z najbardziej dziś żywotnych jest nasz stosunek do ziem wschodnich. Naród nasz nie może żadną miarą zamknąć się w ciasnych opłotkach etnograficznego obszaru. Stworzyłby państewko słabe, bezbronne, grawitujące z musu ku jakiemuś silniejszemu gwarantowi. Musi więc Polska w tradycyi unii widzieć nie tylko ideowy spadek przeszłości, lecz i pozytywne wskazania teraźniejszości. Lecz ideę unii poddać należy rewizyi, zastosowanej do zmienionych warunków struktury społecznej i narodowościowej na ziemiach wschodnich. Zamieszkałe tam ludy Litwy, Rusi i Białorusi przebyły, w przyspieszonem przez wojnę tempie, proces narodowego i społecznego uświadomienia. Przekazany nam przez przeszłość program złączenia ziem dawnej Rzeczypospolitej nie może w pierwotnej swej postaci utrzymać się wobec zmienionych warunków i pojęć, nie może być zaporą na drodze silnie rozbudzonych dążeń narodowościowych. Musi uwzględnić je w całej pełni tem bardziej, że działają te same momenty dziejowe, które ongi sprzęgły Litwę z Polską, że ta sama groza wspólnego niebezpieczeństwa istnieje dziś, jak istniała przed pięciu wiekami. Przebieg koniecznego procesu dziejowego, który narody siedmiorzecza polskiego (Odra, Wisła, Niemen, Dźwina, Dniepr, Boh i Dniestr) skuwa obręczą solidarności obronnej, musi wszakże ze strony Polski, jako przodowniczy kulturalnej i ekonomicznej, doznać przyspieszenia. Dozna go zaś, jeśli Polska sama, przeobrażona w duchu najszczerszego demokratyzmu, zapewni ludom, grawitującym ku sobie, pełną równorzędność. Cechy trwałości mieć tylko będzie związek wolnych z wolnymi, równych z równymi. Jak w przeszłości rozwój swobód szlacheckich i wolnościowy ustrój Rzeczypospolitej przyciągał ku niej szeregi szlachty litewskiej i ruskiej, tak obecnie szczery i głęboki demokratyzm społeczny będzie czynnikiem pociągającym ku Polsce szerokie masy pokrewnych nam ludów.

Oto wytyczne programu, przedstawionego przez redakcyę »Polskiego Wschodu«, programu, który równocześnie wciąga w zakres swych rozważań możliwość pozyskania dla nowej koncepcyi państwa polskiego także Estonii, Łotwy i Rumunii w imię łączności interesów zarówno obronnych, jak gospodarczych. Staje przed nami nowa perspektywa. W miejsce niemieckiej »Mitteleuropy« ukazuje się możliwość stworzenia wielkiej federacyi śródeuropejskiej pod przewodnictwem Polski.

Myśl tę uzasadnia obszerniej profesor Wincenty Lutosławski w nieco mętnym wywodzie, który potyka się zbyt często o nieścisłość historyczną i bujną fantazyę autora. Natomiast na grunt więcej realny wprowadzają obliczenia cenionego geografa, Antoniego Szyjkowskiego, co do rozmiarów przyszłego państwa rosyjskiego. Po uwzględnieniu możliwych strat, liczyłby ono około 90 milionów ludności, gdy Polska wraz z szeregiem naturalnych swych sojuszników, a zarazem przeciwników Rosyi, miałaby 52 miliony. W tem zestawieniu uwydatnia się w pełni znaczenie państwa ukraińskiego. Istnienie Rusi kulturalnej i silnej leży w interesie Polski, ale i silna Polska jest jedyną ostoją niezawisłej Rusi. Jeśli ta dozna należytej opieki na terytoryach ,przyznanych Polsce, to wrazie wojny polsko-rosyjskiej odegrają Rusini pod panowaniem rosyjskiem tę rolę, co Czesi wobec Habsburgów, a więc siła rosyjska będzie o dwadzieścia kilka milionów osłabioną, czyli zrówna się z siłą federacyi polskiej.

Profesor Romer udowadnia, że tylko unia z Polską uratowała byt etnograficznej Litwy. Niezwykle instruktywna jest mapa rozmieszczenia walk z Moskalami w czasie powstania 1863 roku. Wynika z niej, że liczba utarczek w ziemi grodzieńskiej i wileńskiej, a nawet kowieńskiej, była niemal tak wielka, jak w centrum ziem polskich, a więc ten bój z przemocą mógł się tylko toczyć przy pomocy i szczerym współudziale najszerszych mas ludowych, które jeszcze pół wieku temu odnosiły się z najżywszą do Polski sympatyą. Zastanawia się w dalszym ciągu nad tem, czemu przypisać dzisiejszą zmianę.

P. Świętochowski stara się udowodnić, że jedynem rozwiązaniem naszej kwestyi wschodniej byłoby zorganizowanie ziem litewsko-białoruskich w federacyę autonomicznych obszarów narodowościowych: polskiego z Wilnem, litewskiego z Kownem, białoruskiego z Mohylewem lub Mińskiem. Wspólną stolicą byłoby Wilno polskie, jak niemieckie Berno jest stolicą Francuzów, Włochów i Niemców szwajcarskich.

Ogromną wartość aktualną posiada dokonana przez Edwarda Maliszewskiego próba obliczenia obszaru i ludności ziem, zajętych na wschodzie. Nikt dotąd próby takiej nie podjął, nikt też nie zdaje sobie z tego sprawy, czego oręż polski dokonał w trakcie dwóch kampanij, z których jedna trwała od lutego do połowy maja, a druga od lipca do września. W ciągu pierwszej kampanii zdobyły wojska polskie niemal 80 tysięcy kilometrów kwadratowych i wyzwoliły 2 miliony 155 tysięcy mieszkańców, w drugiej — 90 tysięcy kilometrów kwadratowych i 3 miliony 174 tysięcy mieszkańców. Razem tedy opanowały wojska polskie przestrzeń z górą dwa kroć większą od b. Galicyi. Pod władzą zarządu ziem wschodnich znalazła się w połowie września gubernia wileńska w dziewięciu dziesiątych swych częściach, gubernia grodzieńska w trzech czwartych, mińska w dwóch trzecich, wołyńska w czterech siódmych. W obliczenie to nie wchodzą obszary, zdobyte później na Wołyniu i na Białej Rusi na lewym brzegu Berezyny, poza Borysowem i Bobrujskiem. Nic tak wymownie, jak te cyfry, nie stwierdza tego, że najpoważniejszą dziś siłą na wschodzie Europy jest żołnierz polski, nic tak potężnie, jak jego czyny i poświęcenie, nie przemawia za tem, by zapewnić Polsce odpowiedni wpływ na kształtowanie się decyzyj, mających ustalić przyszły porządek Europy wschodniej.

samo zjawisko, jakie widziano w pierwszych dniach powstania na Podlasiu: zbiegano się tłumnie pod sztandar walki, ale dla braku broni rozchodzili się zniechęceni. Broń w oddziale Mackiewicza i nieliczna była i do walki z regularnem wojskiem niestosowna: składała się ze strzelb myśliwych i z kos. Z tą bronią jednak w licznych utarczkach niejednokrotnie szczęśliwie stawił czoło nieprzyjacielowi. Mackiewicz słowem, przykładem umiał wdrażać w swych młodocianych żołnierzy ideę ofiarności, zrozumienie, iż sprawa, dla której poświęcają się jest święta. Widziano go zawsze na stanowiskach najmniej bezpiecznych, z zimną krwią prowadził do ataku swe szczupłe szeregi. Pospolicie widziano go przed bitwą objeżdżającego szeregi na małym karym koniku, w czamarce i konfederatce, z szablą u boku i zachęcającego do zimnej krwi, spokoju przy wykonywaniu komendy, do wytrwałości w boju.. Gdy potyczka wypadła szczęśliwie, dowódca, jako ksiądz, wedle obrzędu kościelnego grzebał swych poległych... Obowiązków religijnych, obok obowiązków żołnierza, nigdy w jego obozie nie zaniedbywano. Ksiądz-naczelnik oddziału zawsze modlitwie przewodniczył. Bez modlitwy dnia nie rozpoczynano. Ten bowiem żołnierz żmudzki Mackiewicza — to jak mówi poeta — »lud odziany szarą wełną, pełen serca, pełen sromu i poważny i nabożny«...

(C. d. n.) Maryan Dubiecki

Przymusowe wykupno złota i srebra

Ustawą sejmową z 7 listopada 1919 r. unormowano przymusowe wykupno monet złotych i srebrnych. Rząd polski nie żąda ofiar od obywateli, ale wypłaca sowite premie za spełnienie koniecznego tylko obowiązku obywatelskiego. Od zapełnienia skarbca polskiego tym niezbędnym kruszcem, jakim jest srebro i złoto, zależną jest przyszłość i wartość waluty naszej na targu świata. Niestety, szerokie masy społeczeństwa nie spełniły dotychczas swego obowiązku, a rząd uciekać się musi do środków przymusowych, jak: rewizye w skrytkach bankowych, kantorach, u osób i t. p.

Wina tego stanu leży też w braku konsekwentnego przygotowania przez ministerstwo skarbu całej akcyi i wydania odpowiednich przepisów wykonawczych. Doświadczyłem tego na własnej osobie. Mając kilka koron srebrnych, udałem się dwukrotnie do Polskiej Kasy Pożyczkowej, celem oddania ich w myśl przepisów ogłoszonych. Przed kasą ogromny »ogon« ludzi i trzeba wielkiego zaparcia siebie i straty czasu, aby w natłoku ludzi wypełnić swój obowiązek. Jeden z moich znajomych na prowincyi zgłosił się do urzędu podatkowego, aby oddać 160 srebrnych koron. Otrzymał odmowną odpowiedź, gdyż urząd podatkowy nie otrzymał polecenia przyjmowania monet złotych i srebrnych do wymiany po kursie oznaczonym.

A więc ludność cała dla oddania kruszcu ma odbywać podróże do miast prowincyonalnych i to tylko takich, gdzie istnieją filie polskich kas pożyczkowych!

Tutaj państwu z pomocą winno przyjść całe społeczeństwo przez odpowiednie uświadomienie ogółu i należytą propagandę. Rolę tę winny spełnić: prasa, nasze organizacye oświatowe i społeczne, jak T. S. L., Kółka rolnicze, kasy Raiffeisena, kasy oszczędności i zaliczkowe towarzystwa, a przedewszystkiem szkoły i nauczycielstwo. Jak przy subskrybowaniu polskiej pożyczki organizacye społeczne na terenie Małopolski oddały państwu polskiemu ogromną przysługę, tak i przy oddawaniu złota i srebra do skarbca polskiego winno się użyć pomocy tych samych czynników. Wzorem pod tym względem winni być nasi wrogowie Niemcy, którzy przez cały czas wojny wyławiali w najrozmaitszy sposób nie tylko u siebie, ale w krajach okupowanych, monety kruszcowe. Ogromną usługę oddały Niemcom szkoły i nauczycielstwo.

Ministerstwo skarbu winno bezzwłocznie wydać nowe przepisy wykonawcze o wykupnie złota i srebra, upoważnić instytucye państwowe, oraz finansowe w całem państwie do wykupna monet. Przyznać im należy odpowiednie premie, jak przy subskrypcyi polskiej pożyczki, wydać odpowiednie formularze, druki, oraz ozdobne poświadczenia odbioru, jako pamiątkę spełnionego obowiązku. Na podstawie znajomości stosunków w kraju wiem, że jeszcze wielkie ilości monety kruszcowej znajdują się w ukryciu. Mam też niepłonną nadzieję, że przy poparciu akcyi społecznej skarbiec polski na terenie Małopolski poważnie się zasili. Po ukończeniu tej akcyi winien rząd ostatecznie wydać ostre przepisy na opornych. Witold Ostrowski.

KRONIKA.

Kraków, 4 stycznia.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY“ wyjdzie we wtorek rano.

TRAGICZNA SYTUACYA W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA. Wedle otrzymywanych przez nas informacyj, wytworzyła się w państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie z powodu braku opału tragiczna sytuacya. Zwłaszcza katastrofalny wprost stan rzeczy panuje w oddziale chirurgicznym. Nie cierpiące zwłoki operacye odbywają się w zimnej sali operacyjnej. Każdy lekarz wie, jakie mogą takiej operacyi być następstwa. Inne operacye odkłada się z dnia na dzień w przypuszczeniu, że węgiel nadejdzie. Tymczasem wszelkie nadzieje zawodzą, pomimo, że szpitalowi przydzielono jedną z kopalń, która ma węgle dostarczać. Oddział chirurgiczny ma nadto przydzielonych chorych z całej Małopolski. Skutkiem tego panuje w tym szpitalu takie przepełnienie, że na każdym łóżku leży po dwóch chorych (sic!), a wielu czeka bezskutecznie na przyjęcie, bo nie ma ich gdzie pomieścić.

Oczywiście następstwem tego są okropne stosunki sanitarne. Chorzy w zimnych salach zapadają na zapalenie płuc. Śmiertelność zwiększa się z dniem każdym. Niema dnia, aby kilku chorych nie umarło z powodu następstw przeziębienia się. Z powodu zimna zapadają także na zdrowiu lekarze ordynujący. Jednem słowem wytworzył się stan rzeczy, będący urągowiskiem tego, czem szpital być powinien.

Tyle nasze informacye. Od siebie zapytać musimy ministerstwo zdrowia publicznego, czy znane mu są te stosunki w państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie, czy i co uczyniło, aby szpital zaopatrzyć w opał, który przydzielają centralne władze warszawskie. Wobec stawianej przez świat lekarski kwestyi, czy ministerstwo zdrowia ma być utrzymane, należy pod adresem tego ministerstwa zgłosić zasadniczy postulat opiekowania się szpitalami państwowymi. W ministerstwie zdrowia zajętych jest podobno 60 czy też 70 lekarzy. Nie powinno więc brakować w niem zawodowego zrozumienia, czem on się staje w tych warunkach, w jakich znalazł się w Krakowie szpital św. Łazarza.

Z GAZOWNI MIEJSKIEJ donoszą, że ubiegłej nocy nadszedł mały transport węgla dla gazowni. Wobec tego ruch nie będzie wstrzymany przez najbliższe dwa dni. Nie mając żadnych zapasów węgla, gazownia miejska pracować będzie odtąd z dnia na dzień w miarę transportu węgla. W każdym razie na wypadek zamknięcia gazowni na 24 godzin naprzód zawiadomioną zostanie publiczność, która wówczas winna przestrzegać wydanego onegdaj rozporządzenia w sprawie zabezpieczenia dopływów gazowych.

PODWYŻSZENIE CEN WĘGLA. (Tel.) „Prager Tagblatt“ donosi z Morawskiej Ostrawy: Właścicielom kopalni pozwolono na znaczne podwyższenie cen węgla. Nowe ceny liczą się od dnia 1 stycznia 1920, i rozumieją się w cetnarach metrycznych. Ceny węgla kamiennego obracają się między 13'40 a 16'10, koksu między 25'20 a 30'50. jest jednak prawdopodobne, że względu, że większość przedsiębiorstw pracuje ze stratą, iż w niedługim czasie nastąpi ponowne podwyższenie cen.

ODŻYWIANIE DZIECI. Państwowy Komitet Pomocy dzieciom w Warszawie dokarmia dziennie około 1,200.000 dzieci na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dziecko stosownie do wieku i wagi otrzymuje ⅓ lub ½ niezbędnego do życia pokarmu. Zwraca się uwagę rodziców i opiekunów, że racyi żywnościowych P. K. P. D. nie można w żadnym razie uważać za dostateczne pożywienie dziecka.

W SPRAWIE ZBOŻA DLA PRODUCENTÓW. Informują nas ze Lwowa pod datą 3 stycznia br.: Na dzisiejszej konferencyi oświadczył jeneralny delegat dr Gałecki, że wobec zażaleń interesowanych na przyjętą dotychczas przez wydział dla spraw aprowizacyjnych zasadę co do ilości zboża, które mogą zatrzymać dla własnej potrzeby producenci, sprawę tę podda rewizyi i rozpatrzy w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi.

WYWÓZ Z POLSKI W POCIĄGACH KOALICYJNYCH. Wczoraj w Krakowie na dworcu aresztowano dwóch kolejarzy — Niemców, Alfreda Jentschitcha i Antoniego Berhala, należących do obsługi pociągu koalicyjnego. Usiłowali oni wywieźć z granic Polski siedziesiąt kilo wędliny oraz kilka sztuk tuczonego bitego drobiu, co ukryli pod siedzeniami. Wywożoną żywność skonfiskowano i oddano do magazynów starostwa w Krzysztoforach.

Jestto nie pierwszy wypadek wywożenia różnych rzeczy w pociągach koalicyjnych przez ich obsługę, częściowo składającą się z Niemców. Prasa niejednokrotnie już zwracała na to uwagę, że tą drogą wyjeżdża z Polski nietylko żywność, ale także monety złote i srebrne.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym otwartą została wystawa w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4. Na wystawę nadesłali swe dzieła: Aueri, Bianka Marya, Durek W., Homolacs K., Filipkiewicz M., Klimowski S., Konieczny, Kwinta A., Małeta J., Pełczyński A., Pichor, Pomianowski St., Seredyński L., Szwedzicki R., Waśkowski T., Weiss W., i wielu innych. Świetlicę zajął projekt Panteonu na Wawelu p. Szyszki-Bohusza. Roczne bilety wstępu na rok 1920 nabywać można w Sekretaryacie Towarzystwa.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA rozpoczyna wykłady powszechne cyklem „Ziemie plebiscytowe“. Pierwsze dwa wykłady „Śląsk Cieszyński“ i „Górny Śląsk“ wygłosi p. dr Władysław Gumplowicz w dniu 7 i 8 stycznia br. w sali Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp 2 K.

WALNE ZGROMADZENIE członków Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich odbędzie się dnia 18 bm. w gimn. św. Jacka o godz. 10, a w braku kompletu o godz. 11 z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu, sprawozdanie zarządu i skarbnika, wybór wydziału, wnioski i interpelacye.

REDAKCYJNE BILETY TEATRALNE. Otrzymujemy z magistratu następujące wyjaśnienie: Niektóre wczorajsze pisma podały wiadomość, jakoby magistrat uchwalił pobierać podatek na ubogich miasta Krakowa od drugiego wolnego biletu redakcyjnego pism krakowskich. Wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawna, albowiem magistrat nad tą sprawą wcale nie obradował.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) „Wieczór pieśni francuskiej“ art. oper. St. Korwin-Szymanowskiej. Przy fortepianie: P. Szymanowski. Wtorek, 6 bm. F. Hoesick: „Romans Musseta z panią Sand“. Środa, 7 bm. Józef Flach: „Prometeusz — Don Kichot — Hamlet“. część III. Czwartek, 8 bm. Jan Pietrzycki: „Poeci dzisiejszego Krakowa“, część I (z ilustracyą recytacyjną art. dram. J. Nowackiego). Piątek, 9 bm. Miecz. Dąbrowski: „Duch Odrodzenia, część I: Leonardo da Vinci“. Sobota, 10 bm. J. Flach: „Szatan w literaturze i satanizm literacki“, część I. Niedziela, 11 bm. Jan Pietrzycki: „Kolendy polskie“ (z ilustracyą muzyczną art. oper. Z. Nowiny-Witkowskiego i kapelm. J. Leszczyńskiego). Początek wykładów o godz. 7 i pół wieczór.

MUZYKA KOŚCIELNA. Drugi koncert Tow. orat. sekcya Zw. muz. polskich w Krakowie odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10 rano w kościele św. Anny. Wykonane będą pod batutą K. Garbusińskiego kolendy w opracowaniu S. Galla, Bol. Raczyńskiego i Stefana Lubańskiego oraz kolenda „W żłobie leży“ w układzie K. Garbusińskiego na bas z chórem męskim i organami z łaskawym współudziałem p. A. Mazanka. W czasie mszy zbieraną będzie składka na fundusz założycielski Tow. orat. Wpisy na członków czynnych przyjmuje w dalszym ciągu p. K. Garbusiński od godz. 5—6 popoł. ul. św. Anny 11, II p.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady. W poniedziałek, 5 bm. prof. Ignacy Chrzanowski: Rzut oka na literaturę rosyjską; we czwartek, 8 bm. prof. dr Józef Flach: Walka obojga płci: w sobotę, 10 bm. prof. dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

PRAWO CZY BEZPRAWIE. Piszą nam z miasta. Funkcyonaryusz krak. magistratu onegdaj w południe w nieobecności właściciela i bez zawiadomienia go, dokonał otworzenia jego dwupokojowego mieszkania i oddał je w całości w wyłączne posiadanie oficera, chociaż na drzwiach znajdowała się kartka z informacyą, że właściciel mieszkania będzie wieczorem w domu; był też rzeczywiście, ale mieszkanie swoje zastał już zajęte! Przez to magistrat pozbawił zupełnie mieszkania obywatela, od 15 lat mieszkającego w Krakowie, choć w prezydyum magistratu wraz z protestem złożono urzędowy dowód przed 10 dniami, że obywatel ów, pełniący od niedawna służbę państwową w miejscowości tuż pod Krakowem (12 km.) własnego mieszkania tam znaleźć nie może. Wypowiadamy przekonanie, że rząd ma obowiązek ująć się za swym pracownikiem i oddać mu bezzwłocznie nieuszczuplony jego skromny, własny dach nad głową, a nadto dać mu należyte odszkodowanie za czasowe pozbawienie go własnego mieszkania.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popołudniu w kinie „Oślejka“ Efraimowi Friedmanowi spadł na nogę wielki kaloryfer i zmiażdżył mu prawą stopę. Opatrzyło go wezwane pogotowie.

CZY ZABÓJSTWO? Wczoraj około godz. 1 popołudniu p. Wł. Modzelewski z Podgórza wydobył z Wisły, naprzeciw stacyi kolejowej Grzegórzki zawiniątko, w którem znajdowała się poduszka dziecinna, pieluszki i kamienie. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w zawiniątku tem znajdowało się dziecko, które ktoś utopił, włożywszy tam kamienie; widocznie zwłoki dziecka wypadły z poduszki do wody.

BANDYCI GRASUJĄ. Onegdaj kilku bandytów napadło na Kaźmierzu na niejakiego D. Fischlera i pocięło mu twarz nożami. Ciężko poranionego Fischlera opatrzyło pogotowie.

SCHWYTANIE ZŁODZIEI I PASERÓW. W ostatnich dniach udało się policyi aresztować na Kaźmierzu kilku „wybitnych“ paserów; aresztowano także kilku złodziejaszków. Do pierwszych należą: pp. Leon Gajer (syn starego „sławnego“ Arona), Samuel Kukurudz i Regina Scherzer (aresztowana już kilkakrotnie), u której znaleziono wiele kradzionej biżuteryi złotej i srebrnej.

Złodziei aresztowano trzech: Ch. Brennera, M. Kleinberga i M. Birkenfelda, którzy okradli sklep z obuwiem, zabierając 500 par bucików, wartości 30.000 K. Buty te sprzedali oni następnie dwom kupcom z Kolbuszowej, których po drodze, na stacyi w Sędziszowie aresztowano z tem obuwiem i w ten sposób trafiono po nitce do złodziejskiego kłębka.

PRZEZORNY ZŁODZIEJ. W sprawie 19-letniego złodzieja hotelowego Danki, który spaczył swoją karyerę na kradzieży brylantów, zdobywa policya coraz nowe szczegóły. Liczba kradzieży, popełnionych przez niego, okazuje się coraz większą. Wykrywają się coraz nowe, znajdują się coraz inne pokradzione przez niego przedmioty, bądź schowane u Danki w mieszkaniu, bądź u przyjaciół, bądź też wreszcie sprzedane. W ten sposób wiele osób odzyskało pokradzione rzeczy — bieliznę, obuwie, ubranie itd. W dalszym ciągu rewizyi znaleziono w mieszkaniu Danków w spiżarni skrzętnie ukryte pod kamieniami, na których ułożone deski, a na nich worki z mąką — 8.000 marek w 10 skradzionych asygnatach polskiej pożyczki państwowej od Nr 97.410 do 97.425. Danko był tak chciwy, że usiłował nawet podjąć procenty od pokradzionych papierów.

Danko, jak się okazuje, grasował nietylko w Krakowie, ale także na gościnnych występach w Zakopanem, Bielsku, Sosnowcu i gdzieindziej.

Z kraju i ze świata.

POŻAR MARYWILU W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: W nocy z piątku na sobotę, padł pastwą płomieni teatr Marywill, w którym od niedawna gościła krotochwila. Pożar w teatrze wybuchnął około 11 w nocy po przedstawieniu „Niespodzianek rozwodowych“, gdy w gmachu, zdaje się, nikogo już nie było. Natychmiast przyjechały wszystkie oddziały straży ogniowej. Straży udało się ogień umiejscowić i uratować garderobę artystów, składy mebli, należących do teatrów miejskich. Z całego gmachu teatralnego przy ulicy Bielańskiej pozostały tylko przybudówki frontowe i boczne. Cała zaś widownia wraz ze sceną i z dachem przedstawia splot gorzelin, otoczonych nagiemi ścianami murów. Straty dyrekcyi teatrów miejskich ograniczają się do spłonięcia kilku dekoracyi i niektórych rekwizytów scenicznych, straty natomiast właścicieli teatru wynoszą setki tysięcy marek. Gmach teatru wynajął niedawno magistrat na rok cały z zastrzeżeniem prawa nabycia na własność. Według orzeczenia monterów teatralnych powodem pożaru było znowu tak zwane krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

Jak nam w sprawie tej donoszą telefonicznie z Warszawy, dotychczasowe śledztwo wykazało, że wykluczonem jest przypuszczenie, jakoby przyczyną wybuchu pożaru było krótkie spięcie lub nieuwaga, wszystko wskazuje natomiast na to, że chodzi tu o rozmyślne podpalenie.

PRZEDSTAWICIELE KAMIEŃCA W WARSZAWIE (Tel.) Jak donosi „Kuryer Warszawski“, do Warszawy przybyła delegacya ludności Kamieńca Podolskiego i okolicy, by dziś w południe przedstawić się Naczelnikowi państwa i wręczyć adres hołdowniczy, wyrażający pragnienie przyłączenia Kamieńca wraz z okolicą do państwa polskiego. Delegacyę tworzy 27 osób; dzieli się ona na delegacyę mieszkańców Kamieńca z p. Witoldem Zaleskim na czele oraz na delegacyę włościańskiej ludności powiatu kamienieckiego, na której czele stoi p. Wacław Machnicki.

PLOTKI I NOWOŚCI WARSZAWSKIE. Telef. nam z Warszawy: Pogłoski o przybyciu do Warszawy atamana wojsk ukraińskich Zełenego, na podstawie informacyj, zaczerpniętych w miejscu miarodajnem, uważać należy za zupełnie bezpodstawne. Zełenyj nie jest osobistością dyplomatyczną, któraby mogła tutaj prowadzić akcyę oficyalną, a jako dowódca wrogich Polsce oddziałów nie mógłby nawet przybyć do stolicy Polski i bawić tam na wolnej stopie.

W mieście kursuje pogłoska, że znany w Warszawie Hotel Europejski sprzedany został grupie kapitalistów żydów rosyjskich. Transakcya dokonana została w Paryżu. Cena wynosić miała 18 milionów marek polskich.

W Warszawie powstać ma na wielką skalę pismo, wydawane w języku polskim, oparte jednak o kapitał amerykański. Początkowy kapitał ma wynosić 80 milionów marek.

KONFISKATA TYGODNIKA ŻYDOWSKIEGO. Tel. z Warszawy: Policya państwowa skonfiskowała w d. 2 bm. numer 1 tygodnika żydowskiego „Unser Weg“ za dwa artykuły: pierwszy „Tragiczny rok“, za przestępstwo przewidziane w artykule 129 kodeksu karnego, drugi „Jak to się nazywa“, za przestępstwo przewidziane w art. 108 kod. karnego.

SKRUSZONY ZŁODZIEJ. Tel. z Warszawy: Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje następujący list, który otrzymał onegdaj minister skarbu: Szanowny panie ministrze! Przesyłam dla skarbu państwa polskiego 22 koron jako odszkodowanie za dwie podkładki żelazne pod szynę małej kolejki i za kilka drążków brzozowych. Te rzeczy, ukradzione przezemnie, nie dają spokoju memu sumieniu i ciągle o nich myślę. Chciałbym również witać Chrystusa Pana z czystem sumieniem na Boże Narodzenie, uważam, że drożej mnie to kosztowało wtenczas, [illegible] kradłem (w lipcu 1919 roku [illegible] zeszłą biecuje, bo w przeciwnym razie [illegible] ukradłbym drugie tyle. Już teraz, póki życia mego, nie odważę się kraść, bo ile to zdrowia kosztuje, kiedy człowiekowi nawet godziny nie daje spokoju. Niech więc wielmożny pan minister będzie łaskaw te 22 koron złożyć do skarbu państwa, jako odszkodowanie. Może ten list dziwnym wielmożnemu panu się wydaje, bo zapewne tego jeszcze nie spotykał, ale ja piszę to z zupełnym rozsądkiem i to, co piszę, jest prawdziwe.

Skarb polski życzyłby sobie bardzo, aby ci wszyscy, którzy wyrządzili mu szkody, niejednokrotnie większe, niż na 22 koron, zechcieli sobie wziąć przykład z tego mieszkańca Podlasia.

Z REKTORATU UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE. Wpisy dla wojskowych urlopowanych na studya od 1 stycznia 1920 r. (drugi trimestr) odbywać się będą w czasie od 1 do 8 stycznia 1920 r. W terminie późniejszym wpis dozwolony jedynie za zezwoleniem senatu akademickiego, po należytem usprawiedliwieniu spóźnienia. Niewojskowi obecnie do wpisu nie będą dopuszczani. Do wpisu należy zgłaszać się osobiście u dziekana właściwego wydziału, wykazując się przytem metryką chrztu lub urodzenia, świadectwem dojrzałości i dokumentem urlopowym. Jeżeli świadectwo dojrzałości zostało wydane przed rokiem 1919, należy dołączyć dokumenty, uzasadniające przerwę w studyach (świadectwa z zajęć, służby wojskowej, pobytu itp.). Uniwersytet Stefana Batorego liczy sześć wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i sztuk pięknych. Na każdym wydziale odbywa się nauka w zakresie pierwszego roku studyów.

Z UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE. Z okazyi uroczystego otwarcia przez rząd francuski dnia 22 listopada 1919 uniwersytetu w Sztrasburgu, Rada tego uniwersytetu nadała prof. drowi Michałowi Siedleckiemu, rektorowi uniwersytetu Stefana Batorego, tytuł doktora honorowego uniwersytetu sztrasburskiego.

PRZYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA do Lwowa jest oczekiwany, jak nam stamtąd telefonują, mniej-więcej w połowie stycznia.

MAGISTRAT LWOWSKI A CERKIEW ŚWIĘTOJURSKA. Tel. nam ze Lwowa: Magistrat lwowski ma obecnie ciągłe zatargi z cerkwią świętojurską, gdyż bardzo wiele osób obrządku greckiego zgłasza się z chęcią przejścia na obrządek łaciński. Ruskie władze kościelne czynią wobec tego różne trudności i nie chcą wydawać petentom metryk. Magistrat żąda w tej sprawie respektowania ustawy.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI. Tel. nam ze Lwowa: Odbywa się tutaj zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych z całej Polski. Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło w sali ratuszowej. Wśród gości i delegatów bawią między innymi: posłowie Smulikowski i Tomasz (z Poznania), prof. Daniewicz i Szczerbiński z Poznańskiego, dr Orliński, inspektor szkół wileńskich, dr Dawidowski, Rygier, Kopczewski, Nowicki i Włodarski z Warszawy, Mucha i Siwy z Cieszyna, Nowak, Krzywda, Rowid i Szudo z Krakowa, Lenkiewiczówna z Grodna.

ŚP. JAN BLAUTH. Tel. nam ze Lwowa: Zmarł tutaj w 61 roku życia prof. Jan Blauth, em. inż. Wydz. kraj., b. docent w Dublanach i prof. politechniki lwowskiej.

STRAJK KOLEJARZY WE LWOWIE. (Tel.) Dziś w południe wybuchł na lwowskim dworcu kolejowym strajk w warsztatach i w ogrzewalni. Do strajku przyłączył się personal, obsługujący pociągi, co groziło wstrzymaniem ruchu kolejowego. Bezpośrednim powodem strajku było to, że chciano wypłacać kolejarzom pensyę markami. Pociąg pospieszny i południowy osobowy do Krakowa odeszły jedynie dlatego, że były obsługiwane przez personal zamiejscowy.

USTĄPIENIE NACZELNIKA OKRĘGU WOŁYŃSKIEGO. Tel. z Łucka: W uzupełnieniu wiadomości o ustąpieniu naczelnika okręgu wołyńskiego z zarządu cywilnego ziem wschodnich p. Jamonta donoszą, że jednocześnie z nim, podało się do dymisyi dwoch jego zastępców, Stefan Smólski i Edward Boniecki. W związku z tem były naczelnik okręgu wołyńskiego Maciej Jamont złożył Naczelnikowi państwa obszerny i wyczerpujący memoryał.

USTĄPIENIE DRA TWARDOWSKIEGO. Telef. nam z Wiednia: Jak się dowiaduje wasz korespondent, pogłoski o ustąpieniu wiedeńskiego pełnomocnika likwidacyjnego dr Twardowskiego sprawdziły się, gdyż wniósł on na ręce Naczelnika państwa prośbę o dymisyę.

JEN. HENNOQUE SKOMPROMITOWANY. (Tel. własny). Berneńskie pismo „Rovnost“ przynosi wiadomość, że przed kilku dniami pojawiła się we wszystkich pismach wiadomość o ustąpieniu jenerała Hennoque, komendanta armii czesko-słowackiej w Karpackiej Rusi. Rzekomo miał on ustąpić ze względu na stan zdrowia. „Rovnost“ jednak twierdzi, że jenerał Hennoque ma się zupełnie dobrze. Stoi on natomiast pod zarzutem uprawiania paskarskich interesów na szkodę państwa czeskiego. Razem z nim skompromitowany jest cały szereg oficerów armii.

KOBIETA SĘDZIĄ PRZYSIĘGŁYM. Tel. nam z Wiednia: Wczoraj po raz pierwszy w tutejszym sądzie przysięgłych zasiadła po raz pierwszy kobieta w ławie przysięgłych. Wybrano trzy kobiety, dwie jednak prosiły o zwolnienie ze względu na obowiązki domowe. Przewodniczący trybunału powitał nowego sędziego dłuższą przemową, w której wskazuje na sukcesy kobiet na polu medycyny, dając wyraz przekonaniu, że także w sądzie kobieta zdoła spełniać swoje zadanie.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ krakowski od 20 do 31 grudnia 1919 spędzono buhai 191, wołów 106, krów 186, jałówek 176, cieląt 608, nierogacizny 1939, razem 3206 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1100 do 2200 K; woły od 1700 do 2200 K; krowy od 800 do 1800 K; jałownik od 875 do 1800 K; cielęta od 1200 do 1700 K; nierogaciznę od 1800 do 3000 K; bitej wagi nierogaciznę od 2600 do 3800 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3180 sztuk; na konsumcyę innych gmin kraju 26 sztuk.

ZMARLI.

Ks. Zygmunt Gorazdowski, b. proboszcz parafii św. Mikołaja i założyciel Zakładu dla głuchoniemych we Lwowie, inicyator całego szeregu innych instytucyj, jak Dom pracy, Szpital Dzieciątka Jezus, Internat dla wychowanków seminaryum nauczycielskiego, zmarł we Lwowie w 75 roku życia.

MIANOWANIA PROFESORÓW. Naczelnik państwa mianował: Emerytowanego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Józefa Tretiaka, profesorem honorowym historyi literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Nadzwyczajnego profesora ekonomii rolniczej w uniwersytecie Jagiellońskim, dr Stefana Surzyckiego, profesorem zwyczajnym ekonomii rolniczej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Nadzwyczajnego profesora historyi kultury w uniwersytecie Jagiellońskim, dr Jana Ptaśnika, profesorem zwyczajnym historyi powszechnej średniowie-

cznej i nauk pomocniczych w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Zwyczajnego profesora akademii górniczej w Krakowie, dr Kazimierza Klinga, profesorem zwyczajnym chemii w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

KRAK. PRZEGLĄDU TEATRALNEGO NR 2 opuścił prasę w tej samej wytwornej szacie, w jaką wydawcy ubrali pierwszy numer tego informacyjnego tygodnika. Na tytułowej winiecie znajdujemy piękny portret p. Stanisławy Wysockiej z racyi zapowiedzianych występów znakomitej artystki na scenie krakowskiej, sprawozdanie z „Niny" Kampfa, sylwetkę kompozytora „Bożego Narodzenia" p. Michała Świerzyńskiego z portretem, wreszcie portrety jubilata teatru Powszechnego p. E. Koszutskiego i primadonny teatru „Nowości" p. Czernekówny. Treści numeru dopełnia obfita kronika wiadomości teatralnych i programy przedstawień wszystkich czterech teatrów krakowskich na nadchodzący tydzień.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 4 stycznia popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla, wieczorem „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 4 bm. popoł.: „Potasz i Perlmutter", wieczorem „Białe fartuszki".

REPERTUAR „BAGATELI".

Niedziela, 4 stycznia popoł.: „Dudek", wieczór „Kobieta bez skazy".

REPERTUAR „NOWOŚCI".

Niedziela, 4 bm. popoł.: „Wicemałżonek", wieczorem „Przegląd operetkowy".

Poniedziałek, 5 bm.: „Wicemałżonek".

Przyczyny spadku marki.

Warszawa, 4 stycznia (Tel. wł.) Z kół kierowniczych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej donoszą, że jedno z mocarstw zachodnich zamierza udzielić Polsce **znacznego kredytu pod warunkiem dalszego prowadzenia akcyi wojennej dla pacyfikacyi Ukrainy.** Pogłoska o tej wiadomości rozeszła się wczoraj na giełdzie i wywarła skutek niespodziewany, albowiem zamiast wpłynąć na zwyżkę marek polskich wpłynęła na zwyżkę rubli i koron.

NIE BĘDZIE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 4 stycznia (Tel. wł.) W związku ze sprawą pożyczki amerykańskiej, zawartej przez b. ministra skarbu Bilińskiego, donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych nie chce się zgodzić na zamianę asygnat pożyczki polskiej na asygnaty tzw. »Liberty Found«. Wobec tego zaciągnięcie tej pożyczki do skutku prawdopodobnie nie przyjdzie.

Prof. Michalski odmówił.

Lwów, 4 stycznia (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, prof. Jerzy Michalski nie przyjął stanowiska wiceministra skarbu, nie godząc się na politykę finansową min. Grabskiego.

Czesi wymyślają oszczercze wywiady

Praga, 4 stycznia (Tel. wł.) »Praska Tribuna« podaje wywiad rzekomo z białoruskim politykiem. Nieznany ten polityk protestuje przeciw zamierzonemu przez Polskę plebiscytowi na Białorusi. »My Białorusini« — oświadczył ów polityk — nie byliśmy zwolennikami Niemców, jak Polacy, nie organizowaliśmy legionów przeciw koalicyi. Dlaczego ukarano Bułgaryę, a Polskę wynagrodzono. Polskie wojska, mające wolną drogę na Smoleńsk i Moskwę, dotarły tylko do Berezyny i Dźwiny, zatrzymując się w połowie drogi. Oświadczono wówczas ze strony polskiej, że cel swój osiągnięto a przecież bolszewicy nie zostali pokonani i to tylko dzięki Polsce, która zawarła z bolszewikami tajną umowę o podziale Białej Rusi na dwie części: gubernia grodzieńska, mińska i wileńska mają przypaść Polsce, a witebska, mohilewska i smoleńska bolszewickiej Rosyi.

Premier rumuński o Polsce.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Biuro kor. podaje iskrowe doniesienie paryskie z Bukaresztu z 2 bm., że rumuński prezydent ministrów w mowie, wygłoszonej w Izbie, podkreślił wspólność interesów rumuńskich i polskich, i wspomniał o trudnościach, które młode państwo polskie miało do przezwyciężenia.

»Możemy naród polski tylko podziwiać — oświadczył mówca. — **Pragniemy, by to zaprzyjaźnione z nami państwo okazało się w przyszłości godnem swojej wspaniałej przeszłości«.**

O pomoc Polaków na Sybirze.

Paryż, 4 stycznia (Tel. wł.) »Temps« donosi, że wobec katastrofy, jaka spotkała Kołczaka, prezydent rządu syberyjskiego zwołał t. zw. narodowy sobór ziemski i czyni zabiegi w Paryżu, aby koalicya **wywarła nacisk na rząd polski i czeski** co do pozostawienia wojsk polskich i czeskich, które dotychczas znajdują się na Syberyi. Wojska czeskie mają bronić linii: Krasnojarsk—Irkuck; wojska polskie Krasnojarsk—Tomsk.

Komisya koalicyjna w Gdańsku.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Gdańska dnia 2 bm.:

Komisya koalicyjna dla spraw oglądnięcia niemieckiego materyału portowego przybyła tutaj wczoraj w południe na pokładzie angielskiego krążownika »Coventry«, po oglądnięciu doków państwowych i rejestrów okrętowych wróciła do Kolonii.

Anglicy wywożą lasy poleskie.

Lwów, 4 stycznia (Tel. wł.) Do dowództwa frontu poleskiego zgłosiła się misya angielska z majorem na czele w sprawie wykupna olbrzymich połaci lasów dawniej rządowych i prywatnych. Po oględzinach misya zawarła umowę z miejscowymi właścicielami, zakończoną zakupem olbrzymich ilości starodrzewia koło Ozieran, zarówno budulcowego, jak opałowego. Anglicy przystąpić mają niebawem do wybudowania tartaków i kolejek leśnych.

Anglicy zaniepokojeni wypadkami na Sybirze.

Berlin, 4 stycznia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi z Rotterdamu, że cała prasa angielska zajmuje się żywo sytuacyą na Syberyi, wytworzoną skutkiem klęski Kołczaka. »Manchester Guardian« pisze, że bolszewicy przełamali zupełnie front Kołczaka. Oznacza to, że bolszewicy są obecnie panami całej Rosyi i Syberyi aż po jezioro Bajkalskie, podczas gdy reszta obsadzoną zostanie przez Japonię. Fakt **ten pozwoli bolszewikom wystąpić w roli bojowników o wolność Rosyi przeciw zagranicznemu imperyalizmowi.** Anglia i Ameryka są wprawdzie za wszczęciem układów z Rosyą sowiecką, ale Francya temu się sprzeciwia. — Anglia i Ameryka — pisze wspomniane pismo — okazały się znowu posłusznemi wobec polityki francuskiej.

Bolszewicy atakują Estonię.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Donoszą z Londynu:

Wedle ostatnich wiadomości z Helsingforsu, **zostały rokowania pokojowe między Estonią i republiką sowiecką ponownie zerwane,** ponieważ sprawa granic i gwarancyj wojskowych nie mogła być uregulowana. **Atak bolszewicki rozpoczął się na nowo z wielką gwałtownością pod Narwą.**

Po rozbiciu Denikina.

Wiedeń, 4 stycznia (Tel. wł.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Wedle iskrowej depeszy z Kijowa, wskutek zupełnego rozbicia frontu Denikina rząd Denikina został obalony. Władzę rzekomo objął **Związek dla odbudowy Rosyi.** Szefem rządu zamianowany został jenerał Romanowski.

ROBOTNICY ANGIELSCY W PODRÓŻY DO ROSYI.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Władze angielskie wszystko czynią, co leży w ich mocy, **aby ułatwić deputacyi angielskich stowarzyszeń robotniczych podróż do Rosyi sowieckiej.**

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odroczona.

Paryż, 4 stycznia (PAT). »Petit Parisien« odnosi się sceptycznie do daty 6 stycznia jako terminu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i wykazuje, że istnieje tyle jeszcze niezałatwionych kwestyj, iż **wymiana dokumentów będzie mogła nastąpić dopiero dnia 10 lub 11 bm.**

Berlin, 4 stycznia (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Hagi:

Najwyższa Rada ustaliła datę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na dzień 6 stycznia, pod warunkiem, że wszystkie kwestye co do przygotowań dla wejścia w życie traktatu pokojowego będą uregulowane — Ratyfikacya ma nastąpić w tej formie, że delegaci niemieccy podpiszą najpierw protokół listopadowy, następnie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, poczem Clemenceau wręczy delegacyi niemieckiej pismo, w którem **koalicya wyrazi gotowość zniżenia swojego żądania co do 400 tysięcy ton niemieckiego materyału portowego,** jeżeli się wykaże, że życie gospodarcze Niemiec przez to mogłoby być zniszczone. Niemcy muszą natychmiast po wymianie dokumentów wydać 192 tysiące ton materyału portowego, resztę zaś w przeciągu 2½ lat.

Cyfry wojny światowej.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Według angielskich doniesień urzędowych dostarczyła Anglia 5.7 milionów żołnierzy, Kanada 641 tysięcy, Australia 416 tysięcy, Nowa Zelandya 220 tysięcy, południowa Afryka 136 tysięcy, Indye 1,401.000, inne kolonie 125.000, razem **8,654.000 żołnierzy.** Z tego poległo 851 tysięcy, zraniono 2,067.000, zaginęło lub popadło w niewolę 142 tysiące. **Armia amerykańska liczyła 2 miliony żołnierzy.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 3 stycznia 19120.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank gal. dla handlu i przemysłu	590 —	620 —
Gal. ziem. Bank kred.	490 —	510 —
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	460 —	490 —
Tranzakcya		475 —
„Górka" fabryka cementu	975 —	1025 —
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	1030 —	1090 —
Tranzakcya	1075 —	1040 —
Waluty:		
Mark polskie	100 —	110 —
Ruble carskie po 500 rb.	210 —	220 —
Tranzakcya	218 —	216 —
Ruble dumskie	63 —	66 —

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. (Tel.) Poszukiwaniem rubli i koron zepchnięto wszystkie inne waluty na plan ostatni. Ten stan rubla tłómaczy się wiadomościami politycznemi o ustępstwach bolszewików wobec Polski. Publiczność rozumuje, że jestto początek kapitulacyi sowietów, a wówczas dla rubla otwiera się szeroka perspektywa. Prawdopodobnie ruble dojdą do „al pari" (46 fen.), a może i wyżej. Będzie to przyjemny dla marki polskiej.

Co do koron, zwyżka kursu trwa w dalszym ciągu przy tendencyi mocnej. Poszukiwano koron po kursie 96.

STOSUNEK MARKI DO KORONY. (Tel.) „Monitor Polski" zamieszcza w części nieurzędowej rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie ustalenia stosunku marki polskiej do korony. Na podstawie art. 4 ustawy o polskiej krajowej Kasie pożyczkowej postanawia się, co następuje: Art. 1) Dla wpłat oraz wypłat rządowych na okres czasu, poczynając od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, że do nowego w tej sprawie rozporządzenia ustala się dla tych obszarów państwa polskiego, w których korona pozostaje prawnym środkiem płatniczym, stosunek marki polskiej do korony na 100 K równe 70 markom polskim. Art. 2) Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wszelkie wypłaty dokonywane przez organa rządowe mają być uskuteczniane tak w koronach jak również w markach polskich, według kursu ustalonego w art. 1. Art. 3) Wszelkie wpłaty do kas rządowych mogą również być uskuteczniane tak w koronach, jak i w markach polskich według kursu, ustalonego w art. 1, o ile poprzednio nie został ustalony inny kurs przerachowania. Art. 4) Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Minister skarbu Władysław Grabski oświadczył, że straty, jakie poniosą urzędnicy i pracownicy państwowi wskutek wypłat w Małopolsce i byłej okupacyi austryackiej pensyi i płac w markach, zostaną pokryte w całości przez specyalne dodatki.

KURSA WIEDEŃSKIE. Dewizy z dnia 3 bm.: Amsterdam 6375—6380. Berlin 380—382. Zurych 3175—3179, Chrystyania 3700—3704, Kopenhaga 3500—3504. Sztokholm 3850—3854, Marki niemieckie 379—381, Lei 485—487, Lewy 310, Franki szwajcarskie 3150—3154, Franki franc. 1640, Liry 1325, Noty angielskie 670. Dolary 175, Ruble carskie 260.

KURSA SZWAJCARSKIE. Dewizy z dnia 3 bm.: Berlin 11, Wiedeń 2'95. Praga 9'50, Holandya —, Nowy Jork 560, Londyn 21'25, Paryż 52'25, Medyolan 42'15. Bruksela 52'60. Kopenhaga 107, Sztokholm 119, Chrystyania 107, Madryt —. Koron ystempl. i niestemplowane 3'25.

KURSA HOLENDERSKIE. Dewizy z dnia 3 bm.: Londyn 10'03½, Berlin 5'30. Paryż 21'20. Szwajcarya 47'45, Wiedeń 1'45. Kopenhaga 31'30. Sztokholm 57'50. Chrystyania 54'50, Nowy Jork 267'25. Bruksela 24'16, Madryt 50'50.

AMERYKANIE UDZIELAJĄ KREDYTU AUSTRYI (Tel.) Wedle „New Jork Times" udzielą Stany Zjednoczone Austryi kredytu w wysokości 70 milionów dolarów. Kredyt ten będzie użyty do utworzenia nowego banku asygnatowego w Austryi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wyrazili słowa współczucia i wzięli udział w eksportacyi, tudzież w przeprowadzeniu zwłok ś. p. Dra WŁADYSŁAWA PAWLICY na miejsce wiecznego spoczynku, składa tą drogą serdeczne »Bóg zapłać«

281 OJCIEC Z RODZINĄ.

Mania Wiederówna
Henryk Pacanower
zaręczeni w grudniu 1919 r.
M. OSTRAWA. 295 KRAKÓW.

ODDZIAŁ SKUPU ZIEMIOPŁODÓW PRZY BIURZE APROWIZACYI MAGISTRATU M. KRAKOWA

uprasza wszystkich pp. **Obywateli — większych producentów zboża w powiecie Miechowskim i Pińczowskim,**

by podczas pobytu w Krakowie zgłaszali się do biura Oddziału (Główny gmach Magistratu — Biura Aprowizacyi) w dni powszednie od godziny 10 do 2, w niedziele i święta od godziny 11 do 1 w sprawie odstawy kontyngentu zbożowego dla miasta Krakowa i układów o nadkontyngent, ułatwiając tem samem w obopólnym interesie pracę Oddziału. 13365 3

ODDZIAŁ SKUPU ZIEMIOPŁODÓW

Oferta.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie potrzebuje od dnia 15 stycznia 1920 r. począwszy **miesięcznie** paszy ziarnistej, jak:

owsa, jęczmienia, kukurudzy	13.000 kg
paszy okopowej	22.000 „
siana	22.000 „
podściółki	13.000 „

Reflektujący na dostawę mają wnieść oferty do dnia **8 stycznia 1920 r.** 13276 3 3

Wydział gospodarczy Okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie.

L. 1160/1919. B. b. 116 3 1

Ogłoszenie konkursu.

Celem uzyskania projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych i regulacyjnych na lewym brzegu Wisły między mostem Zwierzynieckim a Skałką, które na tej przestrzeni obustronnie dotykać będą Wawelu i stanowić o jego przyszłym wyglądzie, rozpisuje Gmina miasta Krakowa publiczny konkurs dla architektów, inżynierów i artystów polskich.

Plany podstawowe, program i warunki konkursu można otrzymać w biurze Budownictwa miejskiego Oddz. B. w godzinach urzędowych, za uprzedniem [illegible] em w Gł. Kasie miejskiej taksy w kwocie 10 koron.

Projekty należy nadsyłać do prezydyum miasta do **dnia 30 czerwca 1920 r.** do godziny 12 w południe.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 11 grudnia 1919.

Oferta.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie będzie potrzebować od 15 stycznia 1920 r. począwszy, dziennie około 300 kg mięsa świeżego wołowego lub wieprzowego.

Dostawa ma być uskuteczniona loco Kraków.

Reflektujący na dostawę mają wnieść oferty do wydziału gospodarczego Okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie do dnia **8 stycznia 1920 r.** 13274 3 3

Okr. komenda policyi państwowej w Krakowie.





Stowarzyszenie producentów wody sodowej

łączące pod sobą wszystkie firmy, wytwarzające wodę sodową w Krakowie, zawiadamia niniejszem swych P. T. Odbiorców, że wskutek zwyżki cen surowych materyałów, naczyń i robocizny, zmuszone zostało **do podniesienia cen wody sodowej dla odsprzedających na:**

50 hal. za duży syfon wody sodowej,
30 hal. za lemoniadki gazowe,
1 kor. za kg wody sodowej w balonie

z dniem 1 stycznia 1920 r., przyczem ceny to rozumieć rozumieć się będą wraz z dostawą, która przy obecnej drożyźnie niepomiernie obciąża koszta produkcyi. 235

Oferta.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie potrzebuje większej ilości urządzeń biurowych, jak biurka, stoły, krzesła, szafy na akta i etażerki. 13277 3 3

Oferty z rysunkami oferowanych przedmiotów i dokładnym opisem wnosić należy do dnia **15 stycznia 1920 r.** do wydziału gospodarczego Okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie.

Okr. komenda policyi państwowej w Krakowie.

Konkurs.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie potrzebuje jednego uzdolnionego rusznikarza oraz 10 krawców, 10 szewców, 5 szoferów i 4 piekarzy.

Warunki przyjęcia, według umowy. Zaprowiantowanie w naturze możebne.

Pierwszeństwo mają wolni.

Zgłoszenia należy wnosić do wydziału gospodarczego Okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie do dnia **1 stycznia 1920 r.** 13278 3 3

Okr. komenda policyi państwowej w Krakowie.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW

ogłasza dostawę w drodze ofertowej na

70.000 słupów telegraficznych

z odziomków drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, ciętego zimowego o wymiarze:

40%	ogólnej ilości 7 m dług.	14, 15, 16 cm śred. wierzchołka	
40%	„ „ 8 „	15, 16, 17 „	„
16%	„ „ 9 „	15, 16, 17 „	„
3%	„ „ 11 „	16, 17, 18 „	„
0,5%	„ „ 12 „	17, 18, 19 „	„
0,5%	„ „ 13 „	17, 18, 19 „	„

Zgłoszenia mogą być i na mniejsze partye, najmniej jednak 500 sztuk.

Dostawa ma nastąpić przed 1-szym kwietnia 1920 r. do stacyi kolei normalno-torowej w pobliżu lasu.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w głównej kasie ministerstwa poczt i telegrafów, względnie w kasie miejscowego urzędu pocztowego, 5% wadyum oferowanej kwoty, w gotówce lub papierach procentowych, gwarantowanych przez rząd, należy wnieść **do dnia 15 stycznia r. 1920** do godziny 12 w południe, w zamkniętej kopercie, pod adresem: Wydział XII z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 15 stycznia 1920 r.

Ceny mają być za sztukę, stosownie do wymiarów wraz z dostawą do stacyi kolejowej.

Warunki techniczne przejrzeć można w Wydz. XII-ym min. poczt i telegr. pokój Nr. 4. 220 1 8

Oferta.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie będzie potrzebować od dnia 15 stycznia 1920 r. począwszy, **miesięcznie** następujących artykułów spożywczych a mianowicie:

ziemniaków	3 wagony
żyta na chleb	2 wagony
pszenicy	400 kg
jarzyny twardej jak: groch, fasola, kasza, ryż i t. p.	6000 „
kawy surogatu	1200 „
cykoryi	230 „
cebuli	1200 „
marmolady	2000 „
kminku	20 „
soliny	1200 „

Dostarczona ilość będzie od przepisanego kontyngentu potrącona. 13270 3 3

Reflektujący na dostawę powyższych artykułów mają wnieść oferty sporządzone osobno na każdy artykuł do dnia **8 stycznia 1920 r.** do wydziału gospodarczego Okręgowej komendy policyi państwowej w Krakowie.

Okręg. komenda policyi państwowej.

Urzędnik
administracyjny, dokładnie obznajomiony z czynnościami biurowemi, buchalteryą pojedynczą i podwójną, poszukuje posady od 15 stycznia, najchętniej w kopalni węgla. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „K. B." do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 226 1 2

Praktykant
i monter do dzwonków potrzebni H. Niemetz, ul. Karmelicka 15. 269 1 3

Samodzielna korespondentka polsko-niemiecka ze znajomością stenografii polsko-niemieckiej jako też buchalteryi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Przyszłość", przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 227 1 3

Sypialnia jasna
okazyjnie do sprzedania. Ul. św. Jana 13, Eug. Wesołowski. 232 1 5

Pokój z meblami
bez opału, jest od 15 stycznia do wynajęcia. Podgórze, ul. Krakusa 15, parter, na prawo. 237

Sklep
w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Smoleńska 35, parter, na prawo. 243 1 3

Wynajmę
pannie kształcącej się lub bezdzietnemu małżeństwu ładny i czysty pokój bez mebli, z elektryką i ewentualnie użyciem kuchenki gaz. łazienką, bez opału. Zgłoszenia pod „Czysty pokój" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 244 1 2

Tanio do sprzedania
elegancki, ciemno-zielony płaszcz. Kuczmierczyk, ul. Lubicz 26, III p. 245

100.000 koron
umieszczę w całości lub częściowo na hipotece kamienicy w Krakowie lub na majątku ziemskim. Zgłoszenia listowne: Stanisław Statowski, Rynek, A—B sklep p. K. Zielińskiego. 246

Fotografie na legitymacye
uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograf. „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. 248 1 3

Do sprzedania
okazyjnie futro do podróży, buty Nr 36, suknie, bluzki. — Wiadomość: ul. Garncarska 4, III piętro, na prawo. 251

Asystentka farmacyi
poszukuje posady w aptece na prowincyi. Zgłoszenia: Skarżeńska, ul. Karmelicka 35, III p. 253

Dom II-piętrowy
w VI. Dz., solidnie zbudowany, do sprzedania. — Gotówka potrzebna około 240.000. — Zgłoszenia pod „Rentowny" przyjmuje biuro „Ruch", ul. Szczepańska 9. 256

Zakład dentystyczny
w Poznaniu, z wolnem mieszkaniem o 5 ubikacyach, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dentysta" do biura „Ruch", w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 257

Panna inteligentna
z dwuletnią praktyką biurową, pisząca również na maszynie, poszukuje posady, jako kantorzystka lub do kancelaryi dworskiej, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „Staranna" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska. 258

Starsza panna, inteligentna, dobrze ułożona, poszukuje posady, jako opiekunka lub do towarzystwa starszej pani, chętnie na wyjazd do Królestwa. Zgłoszenia pod „M. M." do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 259

Natychmiast
obejmie odpowiednią posadę absolwent Akademii eksportowej we Wiedniu, ze znajomością języka polskiego, niemieckiego i ruskiego, z dobremi referencyami. Warunki wedle umowy. — Zgłoszenia pod „Prawnik 20" poste restante Kraków. 262 1 2

Obiady domowe
z 3 dań 8 kor. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 97 6 15

Kapitał.
Długoletni kierownik techniczny w wyrobach oświetlenia naftowego, gazowego i elektrycznego oraz wszelkich masowych artykułów dla potrzeb armii i t. p., poszukuje kapitałów do założenia tejże fabrykacyi, najchętniej reflektuje na pierwszorzędnych kupców i rzeczoznawców. Zgłoszenia pod lit. A. K. Kraków, XXII, plac Zgody 11, mieszkanie Nr 14. 12776 3

PROTEZY
wykonuje nowe, oraz uskutecznia reperacye otworzony **zakład wyrobów ortopedycznych, chirurgicznych i nożowniczych**

Józef Bogdanik
Kraków, ul. Kanonicza 22.
12437 3 3

Nadeszły maszyny do pisania!
Przybory, części składowe **2434** NR TELEFONU Papier woskowy, wstążki, farba, walce gumowe i t. d.

Skład maszyn do pisania, rachowania. Specyalny zakład mechaniczny dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn 124 3 10

Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32.

Maszynista
monter, ustawia maszyny parowe, wykonuje wszelkie roboty w zakresie maszynowym. Przyjmę ewent. posadę do obsługi maszyn parowych. — Zgłoszenia pod „Maszynista" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 13322 3 3

Pensyonat
ul. Wolska 15 poleca pokoje z utrzymaniem na czas dłuższy. 13355 2 2

Parcela ½-morgowa w Bronowicach Małych, przylegająca frontem do ulicy Królewskiej, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników „Ruch", ul. Szczepańska 9. 13338 2 2

Poszukuję pokoju
umeblowanego, z opałem, elektryką i utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia: firma Siermontowski, ul. Bracka. 13334 2 2

Do sprzedania
zegar stołowy, antyk, dobrze utrzymany; frak z kamizelką, prawie nowy, na szczupłego i niskiego mężczyznę. Rynek 6, III p., drugie schody, drzwi 17. 13333 2 2

Pokostu sztucznego jasnego dostarcza beczkami „Olein", fabryka przetworów chemicznych oraz skład smarów, olejów, pokostów i t. d. w Krakowie, Biuro: ul. Wrzesińska 8. 13272 3 3

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8078 4 0

Do sprzedania
biurko oryg. amer. większe, 2 bilardy (mahoń) firmy Seifert. Ulica Józefa 13, u Hemerlinga. 121 5 5

PIECZĄTKI GUMOWE Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska J. TRĘBACZA KRAKÓW RYNEK 9. [illegible]
120 3 25

Wielka rafinerya nafty w Małopolsce poszukuje do laboratoryum zdolnego, młodego, nieżonatego

chemika.
Pierwszeństwo mają chemicy z praktyką w przemyśle naftowym lub też pokrewnym. Zgłoszenia pod L. L. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 144 2 3

Do sprzedania
fortepian średni, łóżka dębowe z materacami, stół, lustro, szafa, 2 łóżka blaszane, maszyna pierścieniowa do szycia, skrzypce, cytra. Kraków-Ludwinów, ul. Spiska 70. 13332 2 2

Rodzina
int. izr. przyjmie na pensyę panienkę z dobrego domu, uczęszczającą do szkół średnich. Fortepian w domu. Wiadomość ul. św. Filipa 11, II p., na prawo, od godz. 2—4 po południu. 13227 2 2

Do sprzedania
II-p. kamienica, 9 okien frontu, z bramą wjazdową, z ogrodem 345 sążni. Wiadomość: ul. Topolowa 29, w sklepie. 13320 3 3

Wielkie podwórze
blisko dworca towarowego, nadające się na składy, garaż, zakład przemysłowy, z możliwością przebudowy istniejących budynków, **jest do wydzierżawienia**. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Zimmermanna, ul. Grodzka 59. 13247 3 3

Bardzo ważne!
Posiadam w Chrzanowie tuż koło głównego toru kolejowego parcelę wraz z rampą do ładowania i wyładowania, nadającą się pod budowę większej fabryki, do której i ja przystąpiłbym, jako wspólnik, z wkładem odpowiedniej gotówki. Zaznaczam, że Chrzanów, położony w rewirze węglowym, posiada stosunkowo pod dostatkiem węgla, jakoteż opatrzony jest w tani prąd elektryczny, co dla fabryki pierwszorzędne posiada znaczenie. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Sal. Leser, Kraków, ul. św. Sebastyana l. 34. 12555 3 3

Gazowe i wodociągowe urządzenia
projektuje i wykonuje, jakoteż wszelkie reperacye uskutecznia Zakład instalacyjny 151 2 2

JÓZEF LASKO, Kraków, Mikołajska, 5.

Telefon 3393. Przybory do gazu i wodociągu na składzie.

NOWA POLSKA FIRMA!
Dom Bankowy i Kantor wymiany
Maryana Ambrosa
Kraków, ul. Szewska 9. — Tel. 2292.
Kupuje i sprzedaje waluty po najlepszym kursie. 48 7 10

Fabryka
(Tow. Akc.) w pobliżu Krakowa, poszukuje urzędnika (szki komercyalnego, Polaka, piszącego biegle na maszynie po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków nadesłać należy do Agencyi dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Fabryka". 12609 5 5

Pierwszorzędne Towarzystwo akcyjne
poszukuje
inteligentnego polskiego korespondenta i dwóch zdolnych saldokontystów.
Urzędnicy otrzymują wedle umowy całodzienne utrzymanie w kuchni urzędniczej. Zgłoszenia do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, pod „Natychmiastowe objęcie". 234

Skórki surowe
z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach **skład futer Antoniego Trąbki w Krakowie, ul. Szewska 12.** 70 8 10

Artykułów pierwszej potrzeby
wolnych od rekwizycyi dla aprowizacyi miast, kupców, konsumów, kopalń i t. p. dostarcza wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych

firma Bracia Rolniccy
Kraków, ulica św. Jana 3. 122 2 5
Adres telegraficzny: „Racya" Oferty na żądanie.

FARBKI DO BIELIZNY
różne szczotki ryżowe i do zamiatania włosienne, sznurowadła, mydła, proszek do prania, knoty do lamp, lampy ścienne poleca

Tomasz Mężyk, pl. Szczepański 8, róg ul. św. Tomasza.
Dla sklepów i Kółek znaczny opust. 200 1 3

Mleko
codziennie świeże, oraz sery deser. franc. i bryndzę poleca z dostawą pp. właścicielom kawiarń, cukierń, hoteli, restauracyj, oraz handlom delikatesów **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Czarnowiejska 70.** Tel. 590. 54 6 6

Kawy, herbaty, kakao, czekolady, sardynek, cukrów, wafli oraz pasty do obuwia „Erdal"

dostarcza po cenach hurtownych
HENRYK PACANOWER
w Krakowie, ulica św. Agnieszki L. 10.
92 3 3

Ogłoszenie
na dostawę następujących materyałów:

Ilość		Materyał
4	wagony	bali 3½" dębiny i buczyny,
15	wagonów	„ 3" „ „ „
40	„	„ 2½" „ „ „
30	„	„ 2" „ „ „
10	„	„ 1½" „ „ „
5	„	desek ¾" (sośniny lub jodłowe 1 szer. od 4" wzwyż)
5	„	„ 1" „ „ „
40	„	„ ½" „ „ „
30	„	szprych dębowych, łupanych
20	„	dzwon 2½" dębowych, ciosanych
20	„	okrąglaków dębowych, od 6" wzwyż

dla wojskowych fabryk wozów Grzegórzki i Podgórze w Krakowie.

Szczegółowe i ogólne warunki dostawy są do przejrzenia w kancelaryi fabryk na Podgórzu w koszarach Grunwaldzkich od godziny 10—12 przed poł. i od 3—5 po poł.

Oferty w kopertach zamkniętych należy nadsyłać do godziny 12 w południe **dnia 10 stycznia 1920 r.** za złożeniem wadyum w wysokości 5% od cen oferowanych. — Uwzględnione będą także i oferty na częściową dostawę wyż wymienionych ilości materyałów.

Dostawa ma być rozpoczętą natychmiast i sukcesywnie w ciągu 2 miesięcy. 255

Oferty składać w walucie markowej.

Kierownictwo wojskowych fabryk wozów Podgórze i Grzegórzki w Krakowie.

„50 pieśni"
na fortepian z podłożonym tekstem.
Lwów. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

Gdy w jesieni zeszłego roku pojawiło się w handlu księgarskim album muzyczne p. t.: „50 pieśni", w czasie niezwykle krótkim, bo do trzech miesięcy, publiczność rozchwytała zupełnie pierwszy nakład. Obecnie — po przezwyciężeniu dużych trudności — pojawił się nakład drugi tego obecnie najpopularniejszego w Polsce albumu. Jakaż jest tajemnica tej niezwykłej popularności? Jest nią znakomity wybór, zawartych w „50 pieśniach", utworów, oraz ich świetny układ na fortepian, jednak z podłożonym tekstem, tak, że może zarazem służyć do śpiewu. Album to zawiera utwory zarówno operowe, jak i pieśni, i to zarazem starsze, jak i nowe. A więc między innemi: Chopina: „Marzenie", „Pierścień", prześliczną mazurkę do słów Ujejskiego: „Zakochana" i inne, te nam tak miłe, pełne naprzemian werwy i smętku pieśni Moniuszki, jak n. p.: „Prząśniczka", „Piosnka żołnierza" („Już gwiazda błysnęła"), humorystyczne „Kum i kuma" i wiele innych, Schuberta: „Dziewczę i śmierć", „Serenada" i „Wędrowiec", wesołe piosenki Barthelsa: „Pod pantoflem" i „Ideały", Schumana: „Nie ronię łez", dwie przemiłe piosnki neapolitańskie Bragi: „Santa Lucia" i „Hej, dziewczę figlarne", Filippiego: „Czego tak pobladły listki róży", walczyk Cootego: „O moja ty, królowo", Gastaldona: „Pieśń zakazana", Paladilha: „Przy mandolinie" („Hej, bracia, noc czarowna"), Komorowskiego: „Rosła kalina" i „Nowa miłość", Radwana: „Kruk", Reichharda: „O oczko me", Lubomirskiego: „Nigdyż serce stęsknione", następnie arye z oper, a więc: z „Carmen", „Tannhäusera", „Halki", „Marty", „Normy", „Opowieści Hoffmana" i t. d.

Układ znanego kompozytora i krytyka, Edmunda Waltera, jest bardzo łatwy, a przytem piękny i prawdziwie artystyczny. W „50 pieśniach" każdy znajdzie ulubionego swego kompozytora, ulubione swe melodye. Taki album — to prawdziwy skarb w każdym muzykalnym domu. Wiele zawartych w nim kompozycyj nie istniało dotąd wcale w układzie na fortepian. Podłożony zaś tekst zastępuje doskonale nuty do śpiewu.

Cena egzemplarza w ładnej, oryginalnej okładce 24 K. Do nabycia w każdej księgarni. 13281

Pierwszorzędny lokal restauracyjny
we Lwowie, w centrum miasta, będzie w połowie 1920 roku po gruntownej rekonstrukcyi domu do wynajęcia. — Reflektanci, tylko pierwszorzędni fachowcy, z odpowiednim kapitałem zechcą się zgłosić po warunki, jakoteż celem ewentualnego ustalenia szczegółów wewnętrznego urządzenia u kierującego rekonstrukcyą architekta **Jana Noworyty we Lwowie, ul. Zimorowicza 17, III p., między 3 a 5 po południu.** 107 3 5

Samochód
6-osobowy „Stoewer" H. P. do sprzedania. Oglądać można w Krakowie, ul. Szkolna 54. — Zgłoszenia składać w zapieczętowanych kopertach: ul. Radziwiłłowska 8, Likwidacya b. Oddziału handlowego, pierwsze piętro 212 1 3

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 37 10 15

Wszelkie maszyny do obrabiania żelaza
zagranicznych firm **„Sartorius Hasenklever i Waldrich"**, jakoto: frezarki, heblarki, wiertarki, tokarnie, maszyny do wyrabiania nitów, muter, śrub, gwoździ do szyn i t. d., maszyny dla warsztatów kolejowych i okrętowych — poleca 233

Generalna reprezentacya dla Polski:
„SARTORIUS"
Kraków, Łobzowska 8, II. p.
Kompletne urządzenia fabryk
Kosztorysy na żądanie.

Pierwsza, koncesyonowana przez Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera dnia 7 stycznia dla pań i panienek umiejących szyć 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a, dla nieumiejących szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka stroju polskiego. Zgłoszenia codziennie od godz. 9 do 12 i od 3—6 po południu. 136 2 2

„Ordinatorium sexuologicum",
poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,
lekarza-specyalisty
w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje: wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych — błednicy — otyłości — i t. p.) względ. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 21 2 0

Czytajcie
resztę nakładu cyklu **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"** D-ra S. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego. Do nabycia u autora w Krakowie, przy ul. Batorego 20 po cenie 34 kor. z przesyłką poczt.; należytość uiszczalna z góry. Treść aktualna, oryginalna, z mnóstwem naukowych nowości — poruszone najrozmaitsze sprawy życiowe. Wydanie drugie nieprędko się ukaże.

Te z młodych panien, które mają zamiłowanie do naukowej wiedzy płciowej wzgl. chcą w swoim duchowym posagu wnieść do małżeństwa konieczne uświadomienie płciowe, zapraszam do wynagradzalnego współpracownictwa w zbieraniu materyału do odnośnych międzynarodowych naukowych wydawnictw. Uprzejmie wyjaśniam bliżej przy osobistem zgłoszeniu się do mnie. 22 2 0

Uczeń VIII kl. gimn.
może udzielać lekcyj z zakresu klas niższych. — Zgłoszenia pod „M. H. 8" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 13356 2 2

Pomocniczej siły
buchalteryjnej męskiej lub żeńskiej, z ładnem pismem poszukuje bank w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem szczegółów przyjmuje biuro „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod „Stała posada". 204 2 2

W odlewarni żelaza i warsztatach mechanicznych „Dźwignia" w Polance koło Krosna jest do obsadzenia stanowisko

Kierownika
(dyrektora) administracyjno-handlowego. Reflektuje się na siłę samodzielną z praktyką w przemyśle żelaznym. Zgłoszenia do „Dźwigni" w Krośnie. 187a 2 3

„Dźwignia"
warsztaty mechaniczne, odlewarnia żelaza i metali w Polance koło Krosna ma do odstąpienia pewną ilość udziałów z powodu podwyższenia kapitału zakładowego do jednego miliona koron. Zgłoszenia do „Dźwigni" w Krośnie. 187b 2 3

Towarzystwo katol. właśc. realn.
ul. Karmelicka 15
różne druki: konsum., bank., właśc. realn., pożyczki hipoteczne, wekslowe i t. p.; informacye i porada prawna od godz. 9—12 i od 4—5½. 194 2 2

„MATURA"
Kraków, Grodzka 32, II p.
Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 19 1 0

Koncypient adwokacki
z praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi poszukuje zaraz posady w większem mieście lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **Dr praw** u Holzerowej. Tarnów, ul. Zabuieńska 12a. 159 2 4

Drogerya H. Sikorskiej
Kraków, ul. Szewska 22, poszukuje drogistki z egzaminem lub 2-letnią praktyką zaraz lub od 1 stycznia. — Zgłaszać się mogą tylko siły fachowe. 157 5 5

Potrzebna zaraz
panienka do biura i kasyerka, firma inż. F. Migdziński, ul. Floryańska 53. 155 2 2

Poszukuje się przed 15 lutym ewentualnie wcześniej lub później

2-3-4-pokojowego mieszkania
z kuchnią i łazienką w obrębie Krakowa za dobrem odstępnem. — Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Kraków, ul. Dominikańska 3, „TEHATE". 151 2 3

U wdowca
z dzieckiem, lub samotnego mężczyzny obejmie zarząd domu inteligentna reprezentacyjna osoba. — Zgłoszenia pod „A. R." przyjmuje Adm. „N. Reformy." 147 2 6

Sprzedam
aparat Gestetnera „Rotary Cyklostyle", 270 kg drutu palonego cienk. Nr 10, 85 kg płyty gumowej 4½ m/m grubej (wkładka płótno papier.) 700 par podeszew gumowych różnej wielkości. — Zgłoszenia pod „Wysprzedaż 20", przyjmuje Adm. „N. Reformy". 152 2 2

Pierwsza polska koncesyonowana agencya kojarzenia małżeństw
„IKA"
Kraków, ul. Szewska 18, II p.
załatwia najdyskretniejsze zlecenia.
13339 2 3

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie piśmienne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 123 3 10

Zarządca dóbr
Polak, lat 37, ze szkołą rolniczą [illegible] praktyką w zachodniej i wschodniej Małopolsce, pracował w powiecie jarosławskim, doskonały gospodarz rolny, wybitny hodowca bydła, znający się doskonale na mleczarstwie, żonaty, bezdzietny, szuka posady samodzielnego zarządcy lub pod kierownictwem właściciela, starszego człowieka. Posadę może objąć zaraz lub od 15 marca 1920 r. Zgłoszenia pod „Zawód 920" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6[illegible] 3 [illegible]

Maszynę do pisania
sprzeda „Prąd", ul. Gołębia l. 5. 162 3 3

Pracownia bielizny „Róża"
przyjmuje zamówienia na bieliznę męską, damską i dziecięcą od najwykwintniejszej do najskromniejszej. wyprawy ślubne, znaczenie, ażurowanie, oraz przeróbki i naprawki starej bielizny. Zamówienia wykonuje szybko i tanio. Kraków, ul. św. Filipa 23. 63 6 10

Fraki, smokingi
palto, płaszcze studenckie do sprzedania. Ul. Mikołajska 10, I p., of. w drugim podwórcu. Dobrowolski 196 2 5

Bawełny
do czyszczenia maszyn (Putzwolle) w balach od 50 kg wzwyż dostarcza natychmiast Biuro techniczne

A. Romer
Kraków, ul. Długa 74.
202 2 5

Do sprzedania
całe urządzenie fabryczne do suszenia owoców i jarzyn. Zgłoszenia: „Prąd", Kraków, ul. Gołębia l. 3. 222 2 3

Stroiciel fortepianów A. Bild
Kraków, ul. Miodowa 33
przyjmuje wszelkie reperacye. 13265 3 3

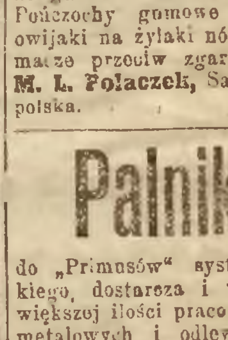
Sprzedaje inwentarz
żywy i martwy obszar dworski Olszanica, p. Wola Justowska, stacya kol. Mydlniki, 5 km od Krakowa. — Przedmioty, zakupione w większej ilości, odsyłam końmi do Krakowa. 13 05 3 3

Kamienicę
z konc. restauracyą, z hotelem przy stacyi, w mieście handlowem, blisko Krakowa, sprzeda za 300 tysięcy kor.: J. Ropski, Szewska 5. 12766 4 4

Drzewo opałowe
[illegible] w [illegible], w ilości kilkuset wagonów, loco wagon zakupię. Oferty nadsyłać: Edmund Grzywiński, Kraków, ul. Szewska l. 7 11954 3 3

Do sprzedania
dywan smyrneński, sekretarka mahoniowa, stary obraz Pepłowskiego przedstawiający polonez na dworze króla Augusta, 40 tomów „Tygodnika Ilustrowanego". Wiadomości udzieli antykwarnia K. Landsbergera, ul. św. Tomasza 18. 13105 3 3

Świece i lampy karbidowe
poleca 128 7 3 3
H. NIEMETZ
ul. Karmelicka 15.



Bandaże ruptnrowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Polaczek**, Sambor 3, Małopolska. 81 3 20

Palników
do „Primusów" systemu szwedzkiego, dostarcza i wyrabia je w większej ilości pracownia wyrobów metalowych i odlewarnia metali A. Malina, Kraków, ul. Mostowa 13. 76 3 6

Świeżo nadeszły kąpiele z kwasem węglowym
„RUPERTUS"
najlepszego gatunku ze specyalnego przedsiębiorstwa wód mineralnych Karola Schoppera i Sp., Bielsko-Warszawa. Główny skład w aptece Konstantego Wiszniewskiego Kraków. 47 0 10

Płyty gramofonowe potaniały!
Pierwszy krajowy skład gramofonów
JÓZEFA WEKSLERA
WARSZAWA KRAKÓW Floryańska 25 LWÓW
Generalne zastępstwo na całą Polskę:
The Gramophone Company Ltd w Londynie
poleca w największym wyborze: gramofony i płyty najnowszych zdjęć. — Zamienia się stare płyty. 71 4 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10, Rządca drukarni L. K. Górski.